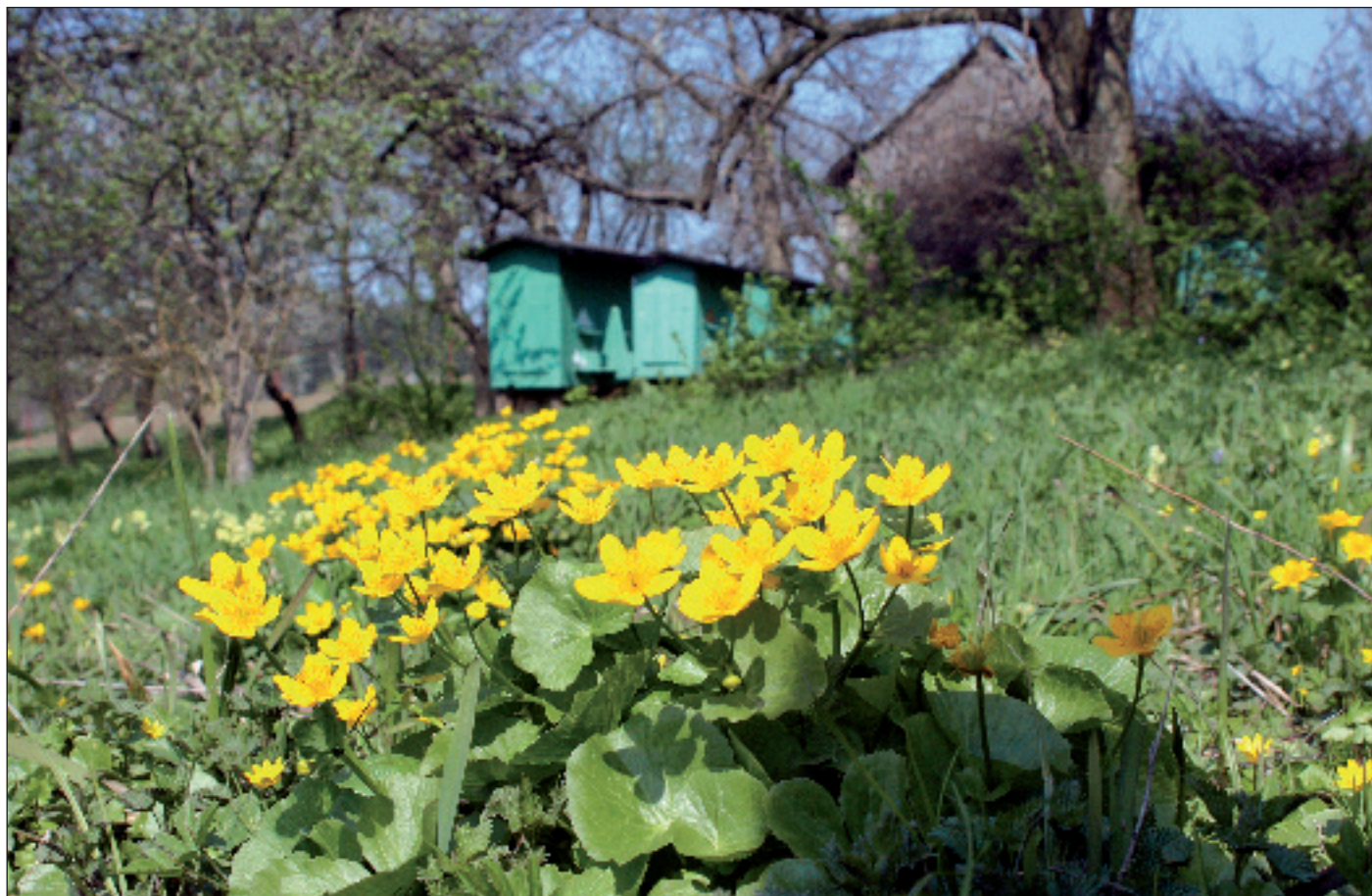




Teraz czas na kaczęce.

Fot. W. Suchta

## WSPÓLNOTA I MISJA

**Rozmowa z Aliną i Henrykiem Wiejami,  
założycielami i dyrektorami  
Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”**

**Fundacje kojarzą się z instytucjami wspierającymi ludzi zdolnych, potrzebujących. Czym jest ChFŻiM?**

H: Naszym celem jest inspirowanie ludzi chcących być osobami wpływu, by umieli się skupić na tym, co z Bożego punktu widzenia jest powołaniem do istnienia. Żebyśmy umieli żyć zgodnie z zamierzeniem Stwórcy. Nikt z nas nie jest dziełem przypadku - nasz profil osobowościowy, wrażliwość, potencjał twórczy, to co porusza nasze talenty jest odpowiedzią Stwórcy, jak będziemy użyteczni w społeczeństwie.

**Jaka jest struktura tej działalności?**

A: Fundacja powstała 20 lat temu jako organizacja pozarządowa, niedochodowa. Działamy w oparciu o ściśle określony statut.

(cd. na str. 2)

## USTRONIACY W RSMP

Przebita opona na drugim odcinku specjalnym uniemożliwiła walkę o czołowe pozycje w Rajdzie Elmotu ustrońskiemu Kajetanowi Kajetanowiczowi z pilotem Jarosławem Baranem. Rajd rozgrywano 23-25 kwietnia w okolicach Świdnicy. Jadący subaru impreza K. Kajetanowicz na feralnym odcinku stracił ponad 4 minuty i zajął 50 miejsce. Na kolejnych odcinkach przeważnie zajmował pierwsze lub drugie miejsce, co pozwoliło mu awansować w klasyfikacji całego rajdu na 7 miejsce. Punktowane są osobno dwa dni rajdu. W pierwszym dniu zajął 20 miejsce, w drugim dniu był drugi za zwycięzcą Tomaszem Kucharem.

- Już nie mogę się doczekać ścigania po kilku miesiącach przerwy - mówił przed rajdem Elmotu ustroński Jarosław Szeja. Razem z bratem Marcinem w ubiegłym roku zdobyli Puchar Polski i w tym wystartowali w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski. Ich samochodem będzie renault clio, a podstawowym celem zwycięstwo w Pucharze Clio Cup. Pierwszy start był bardzo udany, gdyż bracia Szejowie wygrali w PCC, a w klasyfikacji generalnej zajęli 21 miejsce.

# WSPÓLNOTA I MISJA

(cd. ze str. 1)

H: W odróżnieniu od stowarzyszeń nie mamy przynależności, ale jest to opcja współpracy i możliwość zaangażowania. To platforma współpracy ludzi, którzy dzielą pewną wizję.

**Czyli są władze fundacji, pracownicy, ale reszta uczestniczy bez określonego członkostwa, składania deklaracji?**

A: Działamy na zasadzie wolontariatu i dobrowolności, przy czym łączą nas wspólne cele i wizja. Wszystko opiera się na ludziach dobrej woli, ale struktura prawna jest bardzo jasna.

H: Są jasne cele statutowe, tak by się nic nie rozmywało, bo pomysłów może być tysiące.

A: Na przestrzeni dwudziestu lat realizowaliśmy różne programy np. szkoła pantomimy, praca z dziećmi, konferencje dla kobiet. Z kilku z nich powstały odrębne organizacje. Fundacja zrodziła pięć innych organizacji działających dziś jako samodzielne stowarzyszenia.

**Ale chyba są nadal z wami związane?**

H: Osiągnęli dorosłość i samodzielność.

A: Np. praca wśród więźniów i praca wśród dzieci bardzo się rozrosły. Stwierdziliśmy, że prościej i lepiej będzie im funkcjonować jako niezależne stowarzyszenia.

H: Żona prowadzi instytut poradnictwa. Nie otwieramy w kraju oddziałów, tylko pomagamy by ruszyły różne placówki poradnictwa. Jesteśmy ośrodkiem szkoleniowym i tekstów źródłowych, wspieramy osoby zajmujące się podobnymi działaniami w całym kraju. Zachęcamy do samodzielnych kroków z dużym poczuciem własności.

A: Naszym przesłaniem jest zachęcanie, inspirowanie, pomoc i wyposażanie ludzi chcących podobną działalność prowadzić. Najbardziej widoczna na zewnątrz jest praca wśród młodzieży – „Pokolenie P-24”, przesłanie wynikające z Psalmu 24. To nowe



A. i H. Wiejowie.

Fot. W. Suchta



Przed wiekami cieszyński region słynął z dużej liczby cisów. Dowodem nazwa wsi Cisownica, przysiółków Cisowa w Brennej i Cisowe w Koniakowie.

Tenis stołowy, obok piłki nożnej i gimnastyki, ma spore tradycje w Chybiu. Przed laty w II lidze grali zawodnicy miejsco-

wego Cukrownika, natomiast w obecnym sezonie drugoligowe boje toczą pingpongistki. W ubiegłym roku klub obchodził jubileusz 70-lecia.

Ponad półtora wieku temu wybudowano w Skoczowie synagogę. Fakt istnienia żydowskiej świątyni upamiętnia pomnik wzniesiony na tzw. Małym Rynku.

Cieszyn był otoczony przez kilka wieków warownymi murami. Oprócz trzech bram głównych istniała też miejska furta, łącząca miasto z młynem. I do dzisiaj przetrwała nazwa Młyńska Brama.

pokolenie, które pragnie iść zgodnie z Bożymi wartościami, a jednocześnie są twórczy, pełni pasji i radości.

**Na waszej stronie internetowej można przeczytać w jednym miejscu, że w waszej siedzibie odbywają się nabożeństwa, w innym, że jest to szkoła niedzielna.**

H: Do tej pory funkcjonuje termin szkoła niedzielna. Na początku były to comiesięczne wykłady biblijne. Z czasem mówiono nam, że raz w miesiącu, to za mało. Potem odbywały się dwa razy w miesiącu. Ani się spostrzeżliśmy jak powstała wspólnota z własnym życiem, będąca wspólnotą chrześcijańską.

**Czy tę wspólnotę można nazwać Kościołem?**

H: To jest dzieło fundacji zapoczątkowane pod nazwą „szkoła niedzielna”, co ma wymiar formalnej wspólnoty chrześcijańskiej ludzi wierzących.

**W takim razie jest to Kościół.**

H: Zależy czy patrzymy legislacyjnie, czy biblijnie. W terminologii biblijnej jest to Kościół. Po drugiej stronie oceanu jest to zjawisko normalne. W Europie patrzącej wstecz, historycznie, to jest zjawisko nowe.

**Uczestniczyłem w świętach żydowskich w waszym budynku.**

**Czy to tylko wynajem sali, czy ma inne podłoże?**

H: Osobnym działem Fundacji jest Misja Polska-Izrael, a jej celem jest podnoszenie świadomości odnośnie korzeni chrześcijaństwa. Zwróćmy uwagę, że ilekroć w Nowym Testamencie jest odwołanie do Pisma, to jest to odwołanie do Starego Testamentu. Bóg w swoim Słowie nie mówi o świętach żydowskich, tylko o świętach Pana. To są Jego święta. Historycznie co do trzech świąt nie dał nam wyboru. Powiedział, że jest dziesięć głównych świąt, ale co do trzech, wszystkich zobowiązuje, że mają je obchodzić. Jest to Święto Namiotów, Święto Tygodni i Pascha. Przyjście Pana Jezusa było w okresie Święta Namiotów, Jego śmierć i zmartwychwstanie w okresie Paschy, a Zesłanie Ducha Świętego w okresie Święta Tygodni. Są więc trzy święta przypięczone trzema fundamentalnymi wydarzeniami przy powstaniu Kościoła chrześcijańskiego. Dlatego wyszliśmy z inicjatywą, by zwrócić uwagę na to, jakie są oczekiwania Boga. Stąd obchodzimy wspólnie te święta uświadamiając i żydom i chrześcijanom, że są to święta Pana.

**Do Fundacji przychodzą ludzie z różnych Kościołów, różnych stowarzyszeń. Czy nie rodzi to konfliktów?**

H: Fundacja, która powstała jako platforma współpracy, tę misję spełnia i równocześnie ją poszerza. Pomagamy ludziom w tym, by mogli pewne rzeczy zastosować w swoich środowiskach. Zachęcamy, wyposażamy, delegujemy. Jako Fundacja jesteśmy organizacją, która rekrutuje, modeluje, poszerza wizję, wyposaża. Gdy ktoś upada, podnosi go i stara się to robić w Duchu Chrystusowym. Tak rozumiemy swoją misję.

A: Inwestujemy w człowieka, aby w swoim miejscu zamieszkania, swoim Kościele, w miejscu pracy był osobą dobrego wpływu. To przez dwadzieścia lat nam towarzyszyło. Historia Fundacji jest dowodem wierności Boga, który nas prowadził, a dla nas głównym azymutem jest zastosowanie biblijnych wartości w życiu na co dzień i pokazanie jak to jest możliwe.

**Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał: Wojśław Suchta**

Tereny przyrodnicze „Łąki na Kopcach” w Boguszwicach i „Łęg nad Puńcówką” uznane zostały za użytki ekologiczne i znajdują się pod ochroną. „Bluszcze na Górze Zamkowej” otrzymały kategorię zespołu przyrodniczo-krajobrazowego.

Koło Pszczelarzy w Skoczowie działa od 1970 roku. Najlepszym okresem był początek lat 80. Liczba członków wynosiła wtedy ponad 130 i posiadali oni nawet do 770 pni pszczelich.

Na skutek „gierkowskiej” reformy administracyjnej, którą przeprowadzono w 1973 roku,

wsie Pastwiska, Boguszwice, Kalembice, Krasna i Markłowice, stały się dzielnicami Cieszyńska. I tak jest już 27 rok.

Piaskowce godulskie wydobywane są w Wiśle Obłączu oraz w Brennej. Kamieniołom w Lesznej Górnej bogaty jest dla odmiany w wapienie.

Miniskansen istnieje w Kisielowie w zagrodzie Bojów. Zgromadzono tam wiele starych sprzętów gospodarskich i domowych oraz mniejsze maszyny. Starocie pochodzą ze strychów rozebranych już drewnianych chałup oraz ze stodoł.

(nik)



## KRONIKA MIEJSKA

**NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI**  
**Eliza Oleksa z Ustronia i Mariusz Żurowski z Karniowic**

\* \* \*

### ŚWIĘTO PRACY

Koło SLD w Ustroniu zaprasza 1 maja o godz. 12 pod Pomnik Pamięci Narodowej na obchody Święta Pracy.

\* \* \*

### KONCERTY Z SIŁĄ SERCA

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” pod patronatem Burmistrza Miasta Ustronia zaprasza na imprezę promującą ideę wolontariatu pod tytułem „Siła serca”. W programie pokaz tańca break dance w wykonaniu dzieci z ośrodka „Można Inaczej”, pokazy taneczne uczniów szkoły tańca „OpenTany” z Cieszyna, występ zespołu „Red Ignorantes”, kabaretu „Sztukersi”, zespołu TKZ i „Sleepwalkers” oraz grupy rockowej „Antyrama”. Organizatorzy zapraszają 8 maja w godz. od 14 do 19 na ustronński rynek.

\* \* \*

### SPOTKANIE PRACOWNIKÓW KUŹNI

Muzeum Ustronkie zaprasza byłych pracowników Kuźni na comiesięczne spotkanie, które odbędzie się w poniedziałek 10 maja o godz. 10.00.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|                           |        |                   |
|---------------------------|--------|-------------------|
| <b>Jan Cieślar</b>        | lat 82 | os. Manhattan 7/1 |
| <b>Emilia Pilch</b>       | lat 86 | ul. Chabrów 16/5  |
| <b>Helena Szturc</b>      | lat 92 | ul. Łączna 18     |
| <b>Ksawery Wróblewski</b> | lat 72 | os. Centrum 2/5   |
| <b>Adam Macura</b>        | lat 85 | ul. Obrzeźna 21   |

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,  
złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział  
w ostatnim pożegnaniu

**śp. Edwarda Śmiszka**

a szczególnie rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom  
i znajomym oraz ks. Piotrowi Wowremu  
i ks. Markowi Londzinowi

składa

**Żona i Córkę z Rodzinami**

## ŚMIERTELNE SKRZYŻOWANIE

Jedna z mieszanek Goleiszowa prowadzi tragiczną statystykę śmiertelnych wypadków, które wydarzyły się na skrzyżowaniu ulicy Dominikańskiej i Kozakowskiej z ul. Katowicką. Od momentu otwarcia dwupasmówki na początku lat 80 doliczyła się 23 ofiar. W piątek, 23 kwietnia zginęła 24 osoba. Był to 67-letni mieszkaniec Kozakowic, który jadąc motorowerem zderzył się z samochodem bmw i poniósł śmierć na miejscu. Policjanci prowadzą śledztwo mające dokładnie wyjaśnić okoliczności wypadku. Jednak z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna nie zastosował się do znaku drogowego „Stop”. Policjanci z cieszyńskiej drogowki przybyli na miejsce o godz. 11.40. Z relacji świadków dowiedzieli się, że ofiara wjechała wprost pod bmw jadące od Skoczowa w kierunku Ustronia. W wyniku zderzenia mężczyzna zginął na miejscu. Kierującą bmw była 58-letnia mieszkanka Ustronia. Nie odniosła obrażeń, a badanie alkometrem pokazało, że była trzeźwa. Mieszkańcy Ustronia i Goleiszowa od lat domagają się poprawienia bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu. Zmiany nie są planowane podczas przebudowy drogi powiatowej. (mn)

## KRONIKA POLICYJNA

20.04.2010 r.

O godz. 13.30 personel sklepu Carrefour zatrzymał ustroniaka kradnącego trzy czekolady.

## STRAŻ MIEJSKA

19.4.2010 r.

Padniętą sarnę z ul. Akacjowej przekazano do utylizacji.

19.4.2010 r.

Mandatem w wysokości 200 zł ukarano kierowcę poloneza za parkowanie na chodniku przy cmentarzu katolickim. Samochód stał w poprzek chodnika, a przechodnie chcąc go minąć musieli wchodzić na jezdnię. (Zdjęcie publikowaliśmy w poprzednim numerze GU.)

19.4.2010 r.

Bezpański pies błąkał się po ul. Olchowej. Po informacji mieszkańców psa przekazano do schroniska dla zwierząt.

20.4.2010 r.

Na komendę SM zgłosiła się właścicielka psa przekazanego do schroniska. Ukarała go mandatem w wysokości 200 zł. Ponadto przy odbiorze psa ze schroniska musiała pokryć wszelkie koszty.

22.4.2010 r.

Po informacji mieszkańców pad-

20.04.2010 r.

W godzinach od 14.00 do 14.30 z szatni Gimnazjum nr 1 dokonano kradzieży telefonu marki Nokia S310 na szkodę ucznia tej szkoły.

niętego psa z ul. Katowickiej przekazano do utylizacji. Psa prawdopodobnie potrafił samochód.

23.4.2010 r.

Za złe parkowanie i blokowanie przejazdu na ul. Szpitalnej właściciela auta ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

25.4.2010 r.

Strażnicy zostają poinformowani o mężczyźnie leżącym na chodniku w okolicach dworca PKP Ustroń Zdrój. Po przybyciu na miejsce strażnicy wzywają pogotowie ratunkowe. Po zbadaniu przewieziono mężczyznę pod adres aktualnego zamieszkania. Był trzeźwy. (ws)

## WARSZTATY RĘKODZIEŁA

Z okazji świąt majowych Muzeum Ustronkie organizuje warsztaty rękodzieła. Codziennie od 1-3 maja w godz. od 10.00-15.00 pod okiem ustronkich koronczarek będzie można zgłębić tajniki robótek na szydełku. Warsztaty są bezpłatne wystarczy mieć ze sobą kordonek i szydełko. Organizatorzy serdecznie zapraszają zainteresowanych.



### 30 IV - Piotr Mirecki Trio

Odrobina flamenco i wielkie przeboje  
w akustycznych aranżacjach.  
Krzysztof Maciejowski – skrzypce  
Jan Stachura – gitara  
Piotr Mirecki – gitara  
Bilet: 20zł

### 1 V - Sobotnie Duety

**Kasia Zaręba & Łukasz Piechota**  
„GOSPEL”

Duet właśnie powrócił z koncertów  
w Chile, teraz czas na Angel's!  
Bilet: 15zł

Ustroń, ul. Daszyńskiego 28  
rezerwacje: tel. 088 364 42 88  
www.muzeumustron.pl

## ZAKŁAD POGRZEBOWY Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

## BIURO RACHUNKOWE

Ustroń ul. Rynek 3 1p.

czynne: Pon, Wt, Śr, Pt w godz. 15.30 do 18.00.

Tel. 33 854 20 38, 606 331 893.

## wczasy, bilety, wycieczki, żeglarsstwo

**LATO 2010 już w sprzedaży**

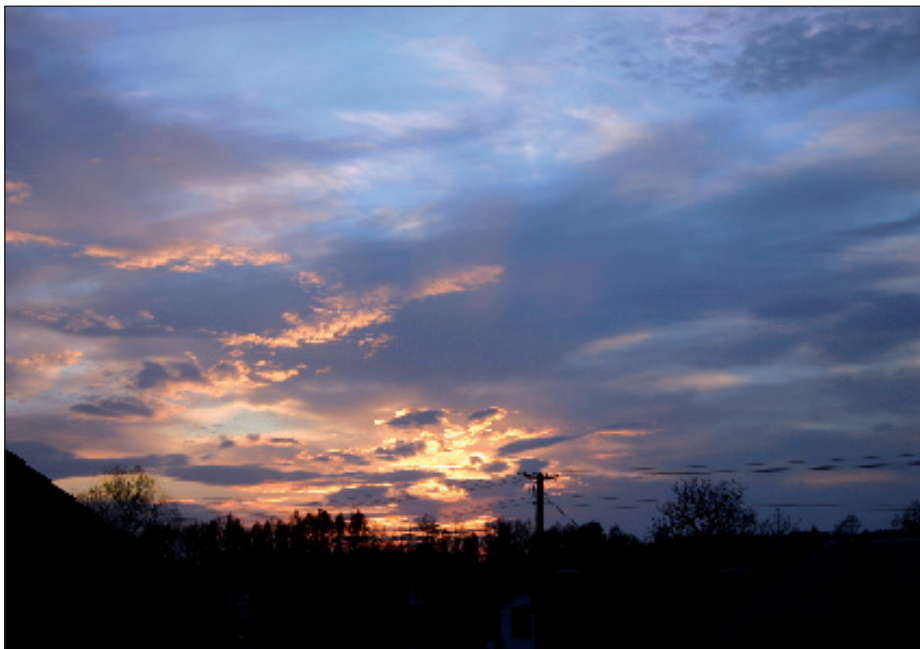
atrakcyjne ceny - duże rabaty

Wczasy na raty - LUKAS BANK



karty  
EURO-26

Ustroń, ul. Rynek 3, tel.: 33 444 60 40, www.mea-travel.pl



Pył wulkaniczny miał sprawić, że wystąpią piękne zachody słońca.

Fot. M. Niemiec

## ZAMKNIĘTE NIEBO

**Kilkudziesięciu ustroniaków, przebywających na pielgrzymce w Ziemi Świętej nie mogło wrócić do domu z powodu zamknięcia przestrzeni powietrznej nad Europą. Tej podróży nie zapomną do końca życia. Wylecieli 10 kwietnia, mieli wrócić 17, a rodziny powitały ich dopiero 21. O wrażeniach z tego niezwykle wyjazdu opowiada organizator pielgrzymki Józef Wazek, a o tym, na co powinni być przygotowani klienci biur podróży mówi Irena Krop, właścicielka jednego z nich.**

- Organizując tę pielgrzymkę, nie myślałem, że będzie miała tak dramatyczny przebieg, ale też wyjątkowy klimat skupienia i refleksji nad ludzkim losem. Już na lotnisku w Katowicach podczas odprawy usłyszeliśmy pierwsze informacje o katastrofie lotniczej w Smoleńsku. Chwilę potem oglądaliśmy straszne wiadomości na ekranie telewizora, umieszczonego w głównym holu – zaczął opowiadać J. Wazek.

Po przybyciu na miejsce grupa pielgrzymów z Ustronia realizowała program zwiedzania. Byli m.in.: w Nazarecie, Betlejem, Jerozolimie, na Górze Tabor. We wszystkich tych miejscach, w których pragną modlić się chrześcijanie. Ale były też momenty niezaplanowane, na przykład udział w uroczystej mszy św. w intencji pary prezydenckiej, w której uczestniczyli najważniejsi dostojnicy Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej, ambasador Polski w Izraelu oraz attache kulturalny. Modlono się po polsku, a po mszy ustroniacy rozmawiali z licznie zgromadzonymi reporterami, którzy prosili o wypowiedzi połączonych w bólu Polaków. J. Wazek rozmawiał z dziennikarzami radia, jego żona z telewizją. Dzięki TV Polonia, ustroniacy cały czas śledzili wydarzenia w kraju po katastrofie samolotu w Smoleńsku, a w środę doszły do nich informacje o wybuchu wulkanu i zamknięciu przestrzeni powietrznej. W sobotę już było wiadomo, że pielgrzymi nie wylecą w planowanym terminie do Polski.

- Było trochę nerwów o rodziny, które

zostały w domu, o nieoczekiwaną nieobecność w pracy, o to, kiedy uda nam się wrócić. Gdy jednak uświadomiliśmy sobie, że są to sprawy od nas niezależne, uspokoił się – wspomina J. Wazek. – Organizatorem naszego pobytu był Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie wspólnie z Komisariatem w Jerozolimie. Zadbali o nas bardzo dobrze. Jako że następne grupy nie mogły przybyć, hotel był do naszej dyspozycji i nie było problemów ani z noclegami, ani z posiłkami. Zwiedzaliśmy jeszcze raz wszystkie te wspaniałe miejsca, pojechalśmy po raz drugi nad Morze Martwe wykupać się. Jednak cały czas żyliśmy na walizkach, czekając na możliwość odlotu. We wtorek, po kolacji dowiedzieliśmy się, że mamy piętnaście minut na spakowanie i jedziemy na lotnisko.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności grupa Izraelczyków, biorących udział w Marszu Żywych w Oświęcimiu, koniecznie musiała wracać do domu. Ściągnęli samolot z Izraela do Budapesztu dokąd przyjechali autobusami. Właśnie do tego samolotu w Izraelu wsiadła polska grupa, a w stolicy Węgier przesiedli się do autokarów wracających do kraju.

Ten szybki mimo wszystko przylot ustroniacy zawdzięczają zabiegom organizatora, starającego się ściągnąć swoich klientów do Polski. Takie działania czyniła także Irena Krop, kiedy zwrócił się do niej dawny klient, który utknął w Marakeszu. Dzięki doświadczeniu w branży i kontaktom, właścicielce ustronńskiego biura

podróży „Kropka”, udało się go wydostać z Maroka.

- Ta sytuacja to precedens. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, żeby na tak dużym obszarze zamknięto przestrzeń powietrzną – mówi I. Krop. - Siłą rzeczy ludzie albo nie mogli wyjechać, albo wrócić. W takich sytuacjach sprawami organizacyjnymi musi zająć się operator usług turystycznych. Jedni klienci poczuwają w takich momentach, że ktoś się o nich troszczy, inni mogą przeżywać trudne chwile. Dlatego tak ważne jest korzystanie ze sprawdzonych biur podróży.

Pytam I. Krop, czy klienci biorą w ogóle pod uwagę sytuacje losowe, kiedy program z przyczyn niezależnych od organizatora zmienia się, opóźniają się loty.

- Klienci wykupują pakiety, zawierające określoną liczbę dni pobytu w wymarzonej miejscowości razem z przelotem – tłumaczy I. Krop. - Raczej nie zdarza się, żeby dowiadawali się o sytuacji, kiedy może coś się nie udać. Powiem więcej, nie zawsze nawet czytają dokładnie umowę. Ja jednak stosuję zasadę, że klient musi być świadomy tego, co kupuje, więc nawet, jeśli sam nie jest tym zainteresowany, to ja tłumaczę zasady obowiązujące w przelotach.

Okazuje się, że wykupując urlop siedmiodniowy, klient często liczy na to, że siedem dni będzie się wylegiwał na plaży. Jednak, gdy wczytać się w umowę, to okazuje się, że pierwszy i ostatni dzień przeznaczony jest na przelot. Nawet nie dzień, a doba. Więc może się zdarzyć, że o godz. 00.15 ostatniego dnia wycieczki, zacznie się powrót, na przykład wyjazd autokarem w stronę lotniska.

- Spotykam się też z sytuacjami, kiedy klient, opierając się o program pobytu, planuje spotkanie w interesach godzinę po przylocie do Polski – mówi właścicielka ustronńskiego biura. – Byłoby idealnie, gdyby zawsze udawało się wszystko zgodnie z planem, ale ja bym na to nie liczyła. Kupując pakiet zawierający loty czarterowe, musimy liczyć się nawet z 48-godzinny opóźnieniem, co jest zapisane w umowie. Wszystko to bardzo dokładnie tłumaczę swoim klientom i myślę, że są przygotowani na każdą sytuację.

Osoby, które dysponują dużymi pieniędzmi na wykupienie wczasów, mogą korzystać z lotów rejsowych, które, z wyjątkiem sporadycznych sytuacji, są bardzo punktualne. Jeśli już zdarzy się opóźnienie, przewoźnik jest zobowiązany zająć się pasażerem – zapewnić mu wypoczynek, posiłek, opiekę medyczną itp.

- Nie zauważyłam, żeby ustroniacy zniechęcili się do latania samolotami po ostatnich wydarzeniach – stwierdza I. Krop. – Nawet w czasie, gdy pył z Islandii unosił się jeszcze nad Europą przychodzili i zamawiali wczasy. Jestem zbudowana otwartością moich klientów na świat, ich chęcią zwiedzania, podróżowania, poznawania nowych krajów. 70 procent z nich mogę nazwać stałymi klientami, bo połknęli już bakcyła podróży i chcą więcej. Ostatnie wydarzenia na pewno nie spowodują kryzysu w branży turystycznej.

Monika Niemiec



# USTROŃSKA MAJÓWKA

**1 maja - godz. 11.00 - Rynek**

JARMARK USTROŃSKI – wystąpią:

- 14.00 Królik Bugs i Tweety – program dla dzieci
- 15.00 Występ EL „Czantoria”
- 15.40 Koncert Klaudii Fober
- 16.00 Koncert Klaudii Walencik
- 16.30 Koncert Andrzeja Rybińskiego
- 17.45 Kabaret „Grzechu wart” (A. Biedrzyńska, K. Żak, E. Kuklińska, J. J. Należyty)

**2 maja - godz. 9.00 - Szkoła Podstawowa nr 5 w Lipowcu**

24. Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce o Puchar Burmistrza Miasta Ustron

**2 maja - godz. 13.00 - Rynek**

3. Festiwal Sztuki Ulicznej – hip hop, break dance, taniec nowoczesny, „zośka”, sztuki walki, szachy, strzały na bramkę

**2 maja - godz. 16.00 - Rynek**

1. Otwarte Mistrzostwa Ustronia w siłowaniu na rękę

**3 maja - godz. 10.30**

Uroczystość Ekumeniczna – Patriotyczna

**3 maja - godz. 10.30**

Religijna Uroczystość Ekumeniczna – Kościół Rzymskokatolicki pw. św. Klemensa

**3 maja - godz. 12.00**

Uroczystość słowno muzyczna, złożenie kwiatów – Pomnik Pamięci Narodowej

**3 maja - godz. 11.00 - Rynek**

JARMARK USTROŃSKI – wystąpią:

- 14.00 Centralny Zespół Marynarki Wojennej Kresów Wschodnich i Podola
- 15.15 Koncert Hetmańskich Sarmatów
- 16.30 Koncert Kapeli Góralskiej „Chyrcoki”
- 17.45 Koncert zespołu Kresowyj Ansambl Łońki Marcukijewa
- 19.00 Don Corleone Show

Informujemy, że spotkanie z Krystyną i Otonem Wineckimi-Windholzami zaplanowane na 1 maja zostało odwołane. Goście z Australii przyjadą prawdopodobnie pod koniec czerwca.

## Zdaniem Burmistrza

O nadchodzącym majowym weekendzie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

Przed nami długi majowy weekend, który od wielu lat rzeczywiście otwiera sezon wycieczkowo-turystyczny. Jak co roku staramy się, by na początku maja miasto było w pełni przygotowane do przyjęcia gości, by dla wszystkich były dostępne nasze atrakcje, zwłaszcza w weekendy.

W tym roku na pierwszy weekend majowy zaplanowaliśmy szereg imprez. Z uwagi na to, że trwają prace związane z modernizacją amfiteatru, Parku Kuracyjnego, więc imprezy miejskie odbywać się będą na rynku. Rozpoczynamy tradycyjnie jarmarkiem, następnego dnia odbędzie się festiwal sztuki ulicznej, zaś w święto 3 Maja obchodzić będziemy podczas uroczystości tradycyjnie rozpoczynanych w kościele św. Klemensa.

Chciałbym gości i mieszkańców zaprosić na naszą majówkę. Może nie będą to huczne imprezy, ale na pewno każdy znajdzie coś dla siebie, gdyż program będzie bardzo zróżnicowany. Podkreślić trzeba, że będzie to prezentacja naszych ustronńskich zespołów, ale także spoza naszego miasta, będzie znany warszawski kabaret.

Drugiego dnia swe osiągnięcia zaprezentuje ustronńska młodzież podczas Festiwalu Sztuki Ulicznej. Na rynku będą także różnorodne stoiska promocyjne i handlowe. Będzie więc można usiąść, porozmawiać i przy okazji zobaczyć co się dzieje na scenie.

Kulminacją jest jak co roku uroczystość ekumeniczna w Święto Konstytucji 3 Maja. Najpierw w kościele św. Klemensa, później pochód pod Pomnik Pamięci Narodowej, gdzie odbędzie się krótka uroczystość patriotyczna zakończona złożeniem kwiatów pod pomnikiem. Serdecznie zachęcam do uczestnictwa w uroczystościach patriotycznych.

Maj to również początek funkcjonowania wielu naszych atrakcji. Po przeglądzie wiosennym ruszyła kolej linowa na Czantorię, można odwiedzić Leśny Park Niespodzianek, na przyjazd gości szykuje się miejscowa gastronomia. Dla spacerowiczów posprzątano bulwary nad Wisłą.

Wiele osób długi weekend zapewne przeznaczy na aktywny wypoczynek. Dostępne są trasy rowerowe o różnym stopniu trudności, są szlaki turystyczne i spacerowe. Wyczynowy sport to odbywające się w Lipowcu Mistrzostwa Ustronia w skoku o tyczce, gromadzące co roku liczną publiczność.

Mam nadzieję, że przez te trzy wolne dni dopisze pogoda i wszyscy będziemy mogli skorzystać z przygotowanych propozycji. Chciałbym, by ten majowy weekend można było spędzić rodzinie, spokojnie i ciekawie.

Notował: (ws)



*Kwitnący maj...  
pachnący maj...  
...i „Wilga” –  
hotel i serce – zaprasza na relaksujący i aktywny pobyt majowy do Ustronia.*

**GRILLOWANIE - TAŃCE I KONKURS ŚPIEWU**

**czyli Majówka w hotelu „Wilga” – w Ustroniu**  
**od 1 do 3 maja**

**1 Maja** - zapraszamy na I Otwarty Konkurs Śpiewu „O Ustroniską Wilgę”, 10.00 - 18.00

**2 Maja** - zapraszamy serdecznie na popołudniowe grillowanie na karczmie „Zapiecek” z iwarzyszeniem kapeli góralskiej, 14.30 - 17.00

**3 Maja** - uroczysty wieczorny zabawa (od 19.00) z niezwykłym występem DJ-ami (postać wolny)

*So dozwolone zapraszamy wszystkich zainteresowanych gości  
Ustronia, majówka i więcej! Kuchnia zaprasza na doświadczenie najlepszych kuchni majowej*

Szczegóły na stronie: [www.wilga-hotel.pl](http://www.wilga-hotel.pl) lub pod nr tel: 32 854 33 11



**Avans**  
MULTIMEDIA • RTV • AGD

**SKUTERY**  
KASK GRATIS !!!

**USTRON**  
ul. Daszyńskiego 12  
033 854 20 92

SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

**SUPER OFERTA**



Inspektor nadzoru, przedstawiciele powiatu i zainteresowanych gmin. Fot. M. Niemiec

## WYJĄTKOWE PRZEKAZANIE

16 kwietnia 2010 roku, sala sesyjna Urzędu Miasta Ustroń. Kilka minut przed godz. 9 nad obszerną dokumentacją dyskutują Monika Kalinik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych i urzędniczki z tejże instytucji. Za chwilę ma się zacząć przekazanie placu budowy inwestycji pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej Goleiszów – Hermanice – Ustroń”. Pytam, jak będzie wyglądało takie przekazanie. Nie wiem – odpowiada M. Kalinik. – Takiego przekazania jeszcze nie było.”

Rzeczywiście zwykle formalności ułatwiane są w gronie fachowców. Inwestor omawia szczegóły z wykonawcą, podpisują dokumenty, które pozwalają rozpocząć prace. Tym razem było inaczej. Uroczystość.

Oprócz przedstawicieli PZDP do ustrońskiego ratusza przyjechał starosta Czesław Głuz, wójt Goleiszowa Zbigniew Waclawik, radny powiatowy i szef Referatu Drogowego Urzędu Gminy Goleiszów Jerzy Sikora. Nasze miasto reprezentował burmistrz Ireneusz Szarzec oraz naczelnik Andrzej Siemiński i Teresa Januszewska z Wydziału Inwestycji UM. Obecny był projektant Antoni Dyrda, a ze strony wykonawców: kierownik budowy, Kazimierz Szotek oraz inżynier z firmy, która zajmie się modernizacją mostu, a także przedstawiciele Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej. Inwestycję zrealizuje firma „Dimico. Drogi i Mosty” z Bielska-Białej za 6.170.372,43 zł.

Zebranych przywitał I. Szarzec i powiedział:

- Sprawy związane z inwestycją ciągnęły się od 1994 roku i przechodziły różne koleje losu. W tej chwili, dzięki zaangażowaniu powiatu i osobiście pana starosty, udało się zakończyć wszystkie formalności, złożyć wniosek o dotację do Regionalnego Programu Operacyjnego i uzyskać pieniądze. Miasto Ustroń włączało się organizacyjnie i finansowo we wszystkie prace od początku i w razie czego, oferujemy naszą dalszą pomoc. Jednak głównym inwestorem jest powiat, dlatego oddaję głos panu staroście.

- Jest to inwestycja łącząca dwie gminy i od lat niecierpliwie wyczekiwana. Mam nadzieję, że w tym roku znajdzie już

szczęśliwy finał. Pan burmistrz mówił o skomplikowanej, szesnastoletniej historii zmagania z formalnościami i szukaniem środków. Chciałbym dzisiaj serdecznie podziękować ludziom, dzięki którym udało się to zrobić. Gdyby nie podeszli do tego z sercem, nie byłoby nas tutaj.

Szczere podziękowania składał też Z. Waclawik mówiąc, że tak zniszczonej drogi, jak ta przebiegająca przez Kozakowice, jeszcze chyba nie widział.

- Ludzie są tak zmęczeni trudnościami z przejazdem, że na pewno przetrzymają wszystkie niedogodności. To dla nas strategiczny ciąg komunikacyjny, prowadzący do centrum przemysłowego, więc chyba wszyscy rozumieją znaczenie tej inwestycji dla Goleiszowa.

Mieszkańcy ul. Dominikańskiej, właściciele ogródków działkowych, wierni z parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Hermanicach i wszyscy, którzy zwyczajowo korzystają z tej trasy, już teraz muszą się liczyć ze znacznymi utrudnieniami. Najintensywniejsze prace prowadzone będą od czerwca do sierpnia. Może się zdarzyć, że przez kilka dni nie będzie możliwe dostanie się do posesji, utrudniony będzie dojazd do kościoła oraz do dwupasmówki podczas remontu mostu. W tym miejscu podkreślano, że zostanie stworzona kładka tymczasowa dla pieszych i rowerzystów, bo dla nich dwuki-

lometrowy objazd byłby kłopotliwy.

Inwestycja ruszy jednocześnie na ul. Dominikańskiej i ul. Kozakowickiej, a nawierzchnia będzie kładzona od razu na dwa pasy.

Burmistrz prosił przedstawiciela wykonawcy, żeby przed blokowaniem dojazdów, trudniejszymi etapami, informować mieszkańców, być z nimi w kontakcie. Trzeba wziąć pod uwagę, że tam znajduje się kościół, ogródki działkowe. Roboty prowadzone będą w lecie, kiedy na polach prowadzone są różne prace, działkowicze najczęściej korzystają ze swoich ogródków.

Na koniec I. Szarzec podkreślał:

- Jesienią mieszkańcy będą dowozić opał do domów. Może to być kłopot w październiku, czy w listopadzie...

- W listopadzie to nas już tu nie będzie – stwierdził na to kierownik budowy.

Uczestnicy spotkania przyjęli tę informację z radością, ale i niedowierzaniem. Jeden z mieszkańców ul. Dominikańskiej, gdy to usłyszał zażartował:

- W listopadzie ich już nie będzie, ale pewnie wrócą na wiosnę.

K. Szotek optymistycznie patrzy w przyszłość. Gdy pytaliśmy go o wrażenia po pierwszej wizji lokalnej powiedział:

- Nie przewidujemy jakichś nadzwyczajnych utrudnień, ale trzeba stwierdzić, że jest to trudny teren: ciasno, dużo gruntów rolnych, a najintensywniejsze prace odbywać się będą w latem i mogą być utrudnienia, jeśli chodzi o obsługę gospodarstw. Spróbujemy wszystko pogodzić, ale nie będzie łatwo. Z góry trzeba przeprosić mieszkańców za wszystkie niedogodności, ale myślę, że gdy to skończymy, będą się cieszyć, bo jest to spełnienie ich wieloletnich postulatów. Oby tylko pogoda dopisywała. Jak pani to określiła, optymistycznie powiedziałam, że w listopadzie prace będą już zakończone, ale myślę, że jest to jak najbardziej realne, analizując zakres prac. Oczywiście mogą się pojawić nieprzewidziane przeszkody. Mamy czas do końca grudnia, ale przy stosowanej przez nas technologii, lepiej w listopadzie mieć już zakończoną inwestycję, bo potem pogoda zaczyna się robić nieobliczalna.

Monika Niemiec



Pracownicy PZDP, reprezentanci wykonawców, podwykonawców.

Fot. M. Niemiec



# LIST DO REDAKCJI

## Szanowny Felietonisto!

Jeszcze raz muszę wrócić do tematu „Braku współpracy”. Proszę mi ani troszkę nie zazdrościć moich przekonań, tylko dogłębnie rozważyć swoje. Proszę również prawidłowo zrozumieć intencje zawarte w polemice, a nie skupiać się na wyrwanych z kontekstu urywkach. Nie zaprzeczam, że każdy ma prawo do swojego punktu widzenia danej sprawy i nikt nie ma monopolu na obiektywną prawdę, o ile ona w ogóle istnieje. Wiadomo, że żadnej istocie ziemskiej nie udało się, ani nie uda dojść do wszechstronnego porozumienia z wszystkimi. Teoretycznie mogłoby to być jedynie możliwe chwilowo w obliczu tak strasznej tragedii, jaką przyszło Polakom przeżywać w ostatnich dniach. Nie trzeba pytać z przekąsem, czy mnie się to zawsze udawało, bowiem jest oczywiste, że nie, choćbym bardzo tego chciała. Oczekuję jednak od dostojnika kościelnego, mego przywódcy duchowego, który z ambony stale napomina jak żyć i postępować, aby starał się on znaleźć we wszystkich działaniach kompromis, dążył do zgody, współpracy i swoim życiem udowadniał to co głosi. Wtedy trwanie w sporze i niezgodzie nie miałyby miejsca, a tym samym nie niosłoby ze sobą wielu szkód.

Nasuwa się pytanie: gdzie człowiek w dzisiejszym skorumpowanym i zmaterializowanym świecie ma szukać autorytetów i sprawiedliwości (oprócz Wszechmocnego)? Obym nigdy nie musiała dojść do wniosku, że nigdzie. Dalsze skojarzenia pozostawiam Czytelnikowi do indywidualnej interpretacji.

Elżbieta Sikora

## MEBLE & STUDIO KUCHNI



**Skoczów ul. Fabryczna 9**

(przy trasie Wisła - Katowice)

**tel. 33 853 89 00**

**REDEX**  
MEBLE

**Czynne: pn.-pt. 9-18  
sob. 9-13**

## MAJÓWKA W MUZEUM

Muzeum Ustrońskie czynne będzie od 1 do 3 maja w godz. od 9.30 do 16. Oferuje ciekawe wystawy m.in. fotografie i pamiątki Andrzeja Więclawka ze światowych wojaży, a także zaprasza na kiermasz książki regionalnej, na którym można po niskich cenach nabyć i sprzedać książki o Ustroniu oraz na warsztaty rękodzieła, na których można nauczyć się dziergać na drutach i szydełku, ale też zakupić piękne koronki ustronianek. Wszystkich zainteresowanych zaprasza się także na projekcję filmów o Ustroniu.

## W dawnym USTRONIU

8 grudnia 1995 r. Powszechna Spółdzielnia Spożywców świętowała 75 lecie istnienia.

Uroczystość odbyła się w Domu Zdrojowym w Wiśle. Na zdjęciu przy stole prezydialnym:

pierwsza od lewej: Cecylia Albrewczyńska, Jan Ferdyn, Jarosław Czerniuk, Karol Łukosz, Helena Pilch, Franciszek Korcz, Kazimierz Hanus, Władysław Szlaur.





Narciarze prezentują różne umiejętności.

Fot. W. Suchta

## REKORDOWA ZIMA

- Nigdy nie staramy się osiadać na laurach, więc powstrzymujemy się od euforii. Zawsze pozostaje coś do zrobienia. Cieszymy się z wyników, z lepszych tras. Najlepszy był pierwszy tydzień ferii śląskich. Po raz pierwszy w dni powszednie było tyle samo narciarzy co w weekendy. Potem deszcz i odwilż popsęły nam humory. W sumie jednak mamy rekordową zimę - mówi prezes Kolei Linowej Czantoria Czesław Matuszyński.

Chodzi oczywiście o liczbę przewiezionych osób, a w sumie wyjechało ich wyciągiem od stycznia do końca marca 342.965. Niezła była zima ubiegłego roku z 270.875 osobami. Dwie wcześniejsze zimy były prawie bez śniegu i z wysokimi temperaturami, więc w 2007 r. wywieziono 36.566 osób, a w 2008 było to 49.863 osób. Ta zima nie była co prawda bardzo śnieżna, ale utrzymujące się temperatury poniżej zera pozwalały dobrze naśnieżyć stok. Oczywiście kolej z krzeselkami dwuosobowymi przewoziła znacznie mniej osób.

- Możliwości maksymalne poprzedniej kolei w najlepszych latach kończyły się na stu tysiącach zimą. Ta kolej nie mogła wywieźć więcej ludzi - mówi Cz. Matuszyński. - Do dziś zresztą pokutują opinie o dawnej Czantorii. Mówią, że to tylko kamienie i korzenie, choć tak już nie jest od dziesię-

ciu lat. Oczywiście jak się założyć z kimś, że nie znajdzie kamienia, to zawsze może go przynieść z lasu. Na trasie kamieni nie ma i dorównujemy wielkim ośrodkom, gdzie nie może być rysy na nartach. W każdym sezonie zdarzają się wypadki, ale zasada obowiązuje tak jak na drodze, jest dużo samochodów, to trzeba jechać wolniej. Obsługa zwraca uwagę, ale mimo to ludzie mający pierwszy raz narty na nogach próbują zjeżdżać trasą nr 1. Potem pod ścianką nie wiedzą co dalej. Dla narciarzy jest to na pewno jedna z najlepszych tras w Polsce, ale też wymagająca pewnych umiejętności. Najniebezpieczniejsze są pustawe trasy gdy niektórzy puszcza wodze fantazji, bo widzieli wcześniej w telewizji zjazd w Pucharze Świata. Dochodzi do upadku, a przy prędkości powyżej 70 kilometrów na godzinę, skutki mogą być poważne. To brak wyobraźni.

Do tego brak opadów spowodował, że nie można było jeździć na niebieskiej trasie. Dlatego też zawody musiano rozgrywać na dole, a nie na polanie Faturka przy górnej stacji.

- Na dzień dzisiejszy nie potrafimy obsłużyć zawodów na dłuższej trasie. Nie mamy gdzie posłać narciarzy, a wyłączenie stoku w dobry dzień, to spora strata, do tego odstrasza się klienta. A my klienta

pozyskujemy z dużym trudem - mówi Cz. Matuszyński.

Od razu nasuwa się pytanie o drugą trasę zbliżoną parametrami do „jedyńki”.

- Nasza polityka na dzień dzisiejszy jest taka, że nie interesuje nas budowa drugiej trasy - mówi Cz. Matuszyński. - Raczej chcemy poszerzyć obecną. Szczególnie chodzi o dolny odcinek, by przy zawodach sportowych pozostawało dla narciarzy 40 m szerokości. Za trzy lata kończy się nam homologacja FIS, a chcemy kolejną homologację uzyskać na całej długości, a nie na 700 m.

Tej zimy najlepszy był luty, w którym przewieziono 161.434 osób. Dla porównania w całym 2007 roku przewieziono 348.843 osoby. Dawniej kolej na Czantorię zarabiała w lecie. Teraz pracuje na pełnych obrotach zimą i latem. Zimą jednak trzeba zachęcić narciarzy do przyjazdu. Większość widocznie jest zadowolona, bo wracają. Sezon zazwyczaj zaczyna się od polany Solisko przy dolnej stacji.

- Solisko to tylko dodatkowy wyciąg wykorzystywany gdy nie ma śniegu na całej trasie czerwonej. Puszcza ten wyciąg jako pierwszy, by zadowolić niecierpliwych narciarzy - mówi Cz. Matuszyński. - Głównej trasy przez pierwszych 7 do 10 dni nie otwieramy. Oczywiście ludzie łamią nasze zakazy. My trasę oficjalnie zamykamy dopóki nie będzie naśnieżona. Nie chcemy niezadowolonych klientów.

Przygotowanie tras, naśnieżanie, ubijanie ratrakami, to wszystko powoduje, że zimą jest mniejszy zysk z jednego wyjazdu niż w lecie. Z drugiej strony w lecie klient wyjeżdża tylko raz, w zimie kilka.

- Ta kolej jest nieekonomiczna i to jej jedyna wada - mówi z przekąsem Cz. Matuszyński. - W tej chwili większość kolei w Polsce buduje się na trasach 800-900 m. Przede wszystkim jest to tanie, mało podpór, krótka trasa, a bilet kosztuje średnio 5 zł. U nas w najtańszym karnecie jeden wyjazd kosztuje 5,5 zł a i tak zdarzają się ludzie mówiący, że to najdroższa kolej w Polsce i Europie. A nasza trasa ma 1960 m. Mimo wszystko dość dużo osób kupuje karnety całodniowe, bilety czasowe. Zdaje sobie sprawę z tego, że kilka tysięcy wyjeżdża zadowolonych, a kilku ma inne zdanie. Tego nie można uniknąć. Oczywiście zdarzyło się, że jeden wyjazd kosztował 45 zł. Narciarka kupiła karnet i tylko raz zjechała.

Co roku na Czantorii jeździ ustrońska młodzież na zasadach preferencyjnych. Zdarza się jednak, gdy tańszy karnet można kupić za okazaniem legitymacji, że jest to w sposób nieuczciwy wykorzystywane.

- Zawsze byłem za działalnością na rzecz dzieci. W marcu dzieci z ustrońskich szkół podstawowych jeździły za darmo na Solisku, ale jako grupy zorganizowane ze swych szkół. Dużo jeździły szkoły podstawowe nr 1, 3, 6 oraz oba gimnazja. W tym momencie są to darowizny na szkoły, a nie rozdawnictwo.

Przed kolejną na Czantorię sezon letni. Bez problemów zakończył się wiosenny przegląd techniczny. Przed nami długi weekend. Jak dopisze pogoda, może paść kolejny rekord.

Wojśław Suchta

*Zapraszamy serdecznie do nowego*

### GABINETU KOSMETYCZNEGO

w **HOTELU WILGA** w Ustronie!

Wiodącą marką w Naszym Gabiniecie jest francuska firma **Thalga**.

Konfort i higiena Klienta, jest dla nas najważniejsza!

Z bogatą ofertą zabiegów pielęgnacyjnych naszego salonu

można zapoznać się na stronie

[www.hotel-wilga.pl](http://www.hotel-wilga.pl) lub pod nr tel. 33 854 33 11.

Gabinet jest czynny od środy do niedzieli.

**Dla każdego klienta diagnoza stanu skóry - GRATIS!**

Atrakcyjne karty stałego klienta z rabatami.



# ORTOGRAFIA I CZYTANIE

Końcem marca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” zorganizowano Miejski Konkurs Ortograficzny. Był to III etap konkursu, który poprzedziły eliminacje klasowe a następnie szkolne, z których wyłoniono najlepszych uczniów do konkursu miejskiego. Rywalizowano w III kategoriach: klas III-IV szkół podstawowych, klas V-VI szkół podstawowych, klas I-III szkół gimnazjalnych. Aż 54 osoby ze wszystkich szkół Ustronia zdecydowały się sprawdzić umiejętność pisania w języku polskim. Jednoosobowym jury została Grażyna Kośmider, polonistka z długoletnim stażem, która przygotowała teksty dyktand, oceniła wszystkie prace i wytypowała w każdej grupie Mistrza Ortografii. Zostali nimi: w grupie pierwszej - Dawid Najda z kl. IV Szkoły Podstawowej nr 6, w grupie drugiej - Julia Kral z kl. VI SP-5, w grupie trzeciej - Elżbieta Grzesiak z kl. III d i Agnieszka Małysz kl. III c, obie z Gimnazjum nr 2.

Grupa I: 2. Anna Dorosz, kl. IV, SP-5; 3. Szymon Kajstura, kl. III, SP-5. Grupa II: 2. Magdalena Kłoda, kl. VIc, SP-2; 2. Michał Dudys, kl. VI, SP-2; 3. Martyna Szafranek, kl. Va, SP-2. Grupa III: 2. Agata Libera, kl. IIIa, G-2; 2. Dawid Kupka, kl. IIc, G-1; 3. Kornelia Kokolus, kl. IIIa, G-1; 3. Michał Gęsiarz, kl. Ia, G1.

Wyniki uroczystie ogłoszono 13 kwietnia w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Zwycięzcy otrzymali dyplomy, nagrody książkowe i gadzety MDK oraz wysłuchali koncertu pt. „Anielski instrument – harfa” w wykonaniu Ewy Jaślar.

15 kwietnia odbył się Miejski Konkurs Pięknego Czytania



Laureaci.

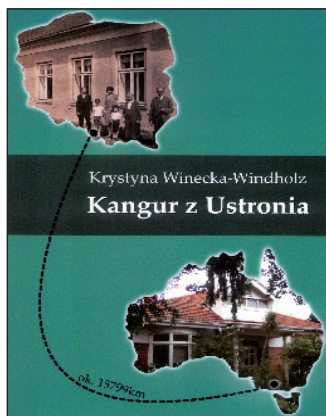
Fot. M. Niemiec

szkół podstawowych, zorganizowany przez Miejski Dom Kultury „Prażakówka”. Do konkursu przystąpiło 21 uczniów, a oceniała ich komisja w składzie: Krzysztof Krysta, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu - przewodniczący jury, Magdalena Kołoczek, podinspektor Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, Barbara Nawrotek-Żmijewska, dyrektor „Prażakówki”. W kategorii klas I zwyciężyła Agnieszka Bolik ze Szkoły Podstawowej nr 3, drugie miejsce zajęła Zuzanna Heller z SP-2; trzecie miejsce: Martyna Tesarczyk z SP-1. Wyróżniono Nikodema Janika SP-6. W kategorii klas II najlepiej czytała Monika Oczkowska z SP-2, na drugim miejscu uplasowała się Agata Karolinek z SP-1, na trzecim Izabela Olma z SP-6, wyróżniona została Wiktoria Rzepa z SP-1. Wśród trzecioklasistów najlepsza okazała się Natalia Błaszczak z SP-2, druga była Matylda Majewska z SP-1, trzeci Łukasz Konkol z SP-6, w wyróżniony: Antoni Dyrda z SP-1.

- Tegoroczny konkurs przebiegał bardzo sprawnie – podsumowała B. Nawrotek-Żmijewska. - Wszyscy uczniowie zaprezentowali dobry poziom czytania. Komisja oceniająca zwróciła uwagę na bardzo dobrze przygotowane klasy pierwsze. Natomiast najsłabiej czytały klasy trzecie. Uczniowie wykazali się wysokimi umiejętnościami w interpretowaniu tekstów.

Na koniec jurorzy gratulowali nauczycielom dobrego przygotowania wychowanków. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, dyplomy oraz drobne upominki. (mn)

## KANGUR Z USTRONIA



W pierwszym dniu świąt majowych planowano w Muzeum Ustrońskim niecodzienne spotkanie, którego gośćmi mieli być Krystyna i Oton Winecycy – Windholzowie. Są oni z pewnością jedną taką parą na świecie, liczącą razem 170 lat, przybywającą regularnie co dwa lata do Ustronia, gdzie jest dom rodzinny Otona oraz liczny krąg przyjaciół. Do spotkania niestety nie dojdzie, gdyż przelot okazał się niemożliwy, a przeszkodziła w tym chmura wulkaniczna. Jednak po kilku dniach pełnych emocji, wyczekiwania i „siedzenia na walizkach”, nasi goście z zalem stwierdzili, że gdyby mieli skrzydła przefrunęliby jak ptaki pokonując w przestworzach niemal 16 tysięcy kilometrów, jakie dzieli Ustron od Melbourne. W tych słowach wyczuwało się wielki smutek

i tęsknotę, ale też desperację, gdyż stwierdzili, że przylecą na pewno za dwa lub trzy miesiące. Łączą ich z ustronską społecznością silne więzy; niewidzialna nić, zaczepiona o same serca. Bo jakże wytłumaczyć, że małżeństwo w sędziwym wieku decyduje się kolejny raz przebyć ogromne przestrzenie, by znów przez kilka miesięcy być razem z nami? Zapewne jest to wyczyn jedyny w swoim rodzaju i zasługuje na zapis w „Księdze Rekordów Guinnessa”, w kategorii „miłość do małej ojczyzny”.

Na otarcie łez wszystkim zawiedzionym pozostał jedynie „Kangur z Ustronia”, znakomita książka przedstawiająca długą i zawiłą, niejednokrotnie dramatyczną drogę życiową Otona Windholza, której autorką jest jego żona Krystyna, towarzysząca mu przez 55 lat. Tym, którzy znają głównego bohatera i autorkę, ale też w ogóle mieszkańcom Ustronia, rekomendować tej pozycji wręcz nie wypada. Jeśli jednak ktokolwiek potrzebuje zachęty do jej przeczytania, niech będzie nią sam nasz „ustroniak z Australii”. Na kanwie tak wyjątkowego życia można osnuć tylko pasjonującą książkę. Ta superciekawa lektura czeka na zainteresowanych w Muzeum Ustrońskim oraz na kiermaszu podczas świąt majowych.

Lidia Szkaradnik

**OPTYK expert**

Promocja:

40zł

Badanie okulistyczne

Okulary na raty !

Teraz stać Cie na najlepsze okulary!

Rejestracja: Ustron, ul. A. Brody 4

Tel. 33 854 58 07

## ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

### MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

### CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 12.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

### BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

### MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Herczo

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15  
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

### „ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztuczne Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich kombatantów.

### Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Ikony i impresje arabskie” - prace Stefana Stellera, akwarele malowane na papierze w konwencji tradycyjnej albo witrażowej.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Herczkowie - ul. Błyszczka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

### GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

### BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

### CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria), czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

### WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

### CZYTELNIĄ KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

### MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, rękodzieła artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka, mażoretki, taniec break dance - zajęcia odbywają się po południu.

AEROBIK - poniedziałek i czwartek - 18.00 - 19.00 oraz 19.00 - 20.00; środa i piątek - 19.00 - 20.00.

JOGA - środa i piątek - 17.50 - 18.50.

### TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepiano, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu, saksofonu, klarnetu oraz śpiew rozrywkowy i przedszkole muzyczne.

### EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

### USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG Al-Anon - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

### FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

### MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

### STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17  
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Kolo nr 2 w Ustroni - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00.

Espeł Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

### STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,  
od poniedziałku do piątku 10.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: wtorek i czwartek 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: piątek 13.00-17.00

Oddziały Ośrodka: SP1 - środa 13.00-14.30; SP2 - poniedziałek 12-14; SP3 - czwartek 12.30-14.30;

SP5 - czwartek 13-15; SP6 - środa 11.30-13.30; G1 - wtorek 13.20-14.50; G2 - środa 13-14.30

### ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

• poniedziałek (16 - 18) - zajęcia plastyczne, kółko szycielkowania

• wtorek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz zajęcia komputerowe

• środa (16 - 18) - zajęcia sportowe

W czwartą środę miesiąca w godzinach 19 - 20 konsultacje z psychologiem.

• czwartek (16 - 18) - kółko haftu

• piątek (16 - 18) - kółko teatralne

• sobota (9 - 12) - gry i zabawy, wycieczki

Od poniedziałku do piątku istnieje możliwość odrobienia lekcji oraz otrzymania pomocy w nauce.

### MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

### KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

### STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

### URZĄD MIASTA USTRON

Sekretariat: tel. 857-93-00



Uroczyste w Szkole Podstawowej nr 2 obchodzono 150. rocznicę urodzin patrona Jerzego Michejdy, urodzonego 18 kwietnia 1860 r. w Oldrzychowicach na Zaolziu, nauczyciela, społecznika, redaktora. W sali gimnastycznej odbył się apel, podczas którego przybliżono uczniom postać patrona. Uczniowie poszczególnych roczników złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową. Następnie delegacja uczniów udała się na cmentarz ewangelicki gdzie na grobie J. Michejdy złożono kwiaty i zapalono znicze.

Fot. W. Suchta



## TRAGICZNY LOT NAD SMOLEŃSKIEM

Nie zbadane są wyroki Boskie  
Losy ludzkie – przyszłości nieznane  
Dziś żaloba ogarnęła Polskę  
- Daj Im Boże wieczne spoczywanie

Do Katynia wiodła wspólna droga  
By w zadumie wznieść cichą modlitwę  
Anioł śmierci we mgle na Niech czyhał  
Aby wszystko w sekundzie przekreślić

Straszne fatum zawisło nad krajem  
- Czy ukarać nas chcesz dobry Boże?  
Spójrz, jacy jesteśmy załamani  
Ty nas pocieszysz tylko możesz

Użycz nam Panie sił do przetrwania  
Gdy się modlimy nad wspólnym grobem  
Daj, by nie brakło nam pojednania  
A zgoda w kraju nie była lodem

Wanda Mider

## Jako sie macie ludeczkowie

Jo ganc dobrze, czego i Wóm wszyckim życzym, nale fòrt sòm na tym świecie rozmaite marody. Jedyn narzyko na rewme, inszy na cukrzice, czy astme, abo na jedno i drugi. Jako to prawióm, życi zacino sie po czterdzieście, a gor po pióntym, czy szóstym krzyżyku. Tóž nie dziwota, że každy z nas emerytów cosikej dokuczo. Choć przeca wiosna je precudno i doprowady chciałoby sie nie jyno is na lóno notury, ale aji frunóc jako baji ty ptozski. A, że rada szpacyrujym, tóž nawiedziłach łoto po świyntach mojom kamratke, bo dycki tam chodzym na miano, nale nie wiedziałach, że ta leży jako placek w tóžku. Cóż ji dolego? Tóž ni mógła sie doczakać wiosny i już drapła kopaczke i poszła cosikej sioć na swój zogónek. Isto jóm zawioło, bo na drugi dziyń w kubie jóm tak drziło, że stanóc ni mógła, tóž trzeja było is po maściorza. Nale tyn przepisoł rozmaite cetle, a że nie bardzo to pumogalo, tóž dómownicy chycili sie dómowych sposobów. Mazali ji noge i krziża gynsim sadłym i alpóm, kónskóm maścióm i kapke jóm popuściło, ale doprowady nejlepi mieć kónski zdrowi, niż tak sie tropić.

Wnuczka moji kamratki, co snoci fòrt siedzi przy kómputerze, wychladała rozmaite przepisy, coby pumóc babci. Nie wiedziałach, że w tym kómputerze idzie nóńs prawie wszycko co sie chce. Ludzie lyczóm sie na rozmaite sposoby i co jim pumoże, to polecajóm inszym. To je naprowde nejlepszio pumoc jakóm idzie dać nieznómymu bliżniemu. Strasznućnie mi sie to spodobało, a że dziywczie miało tego jako to prawila laktopa, tóž go przeniósła do izby tej marodki, jo se zaroziutko wziyla sztokerkle i siadóm kole ni. Czytali my ty fora, co tam radzóm ludeczkowie na rozmaite choróbska. Zaroziutko miałach łod tych wiadomości głowe kwadratowóm. Dyć tego nielza wszyckigo spamiyntać! Nale co mi sie nejbardziej spodobało, to nalywka czoskowo na szpyrytusie. Czosnek jym czynsto, a teroski se go pokrajym, zalejym i po dwóch tydniach na rano i wieczór weznym se łyżyczke tej mikstury. Je to na wszyckie dolegliwości, tóž wyprugujym. Teraz smerdziałach jyno czoskym, a jak zacznym te miksture degustować to jeszcze poczujecie szpyrytus jak sie spotkómy, tóž nie myślcie ło mnie źle.

Hela

## 20-LECIE FUNDACJI ŻYCIE I MISJA

Serdecznie zapraszamy na Dzień Otwarty Fundacji (ul. 3 Maja 14) w sobotę, 1 maja w godz. 11.00-20.00. W programie m.in.: muzyka na żywo, historia powstania i prezentacje programów Fundacji, zajęcia dla dzieci, domowe wypieki, liczne promocje Wydawnictwa Koinonia, wystawa zdjęć z albumu „Fascynujący Izrael”, konkursy z nagrodami, koncert grupy „Pokolenie 24”.

## OGRODNICTWO

R. J. MUSZER

USTROŃ NIERODZIM ul. Wiejska 19, tel. 33/ 854 74 78

**POLEGA SZEROKI WYBÓR  
ROŚLIN BALKONOWYCH I RABATOWYCH  
ZAPRASZAMY**

Pn-Pt 7-18, Sobota 7-13, Niedziela - nieczynne

## BAR MAX Ustroń Hermanice

Zaprasza 1 maja o godz. 15.30  
na darmowego grilla

**POZIOMO:** 1) drapieżny kociak, 4) Wiktorja zdrobniale, 6) wart pałaca, 8) natchnienie artysty, 9) stolica Norwegii, 10) z parteru na piętro, 11) gazety, 12) bóstwo indyjskie, 13) umartwianie się, 14) lata sobie, 15) ośrodek zarządzający, 16) kuchenny mebel, 17) dochód ze sprzedaży, 18) piwo wyspiarza, 19) bankowe okienka, 20) mezozoiczna.

**PIONOWO:** 1) z dala od metropolii, 2) zajęcie plastyka, 3) metalowa nakrętka, 4) zajęcia praktyczne, 5) chęć przystąpienia, 6) na oponie wycięty, 7) romansidło, 11) przepowiada przyszłość, 13) system pracy, 14) operator komórkowy.

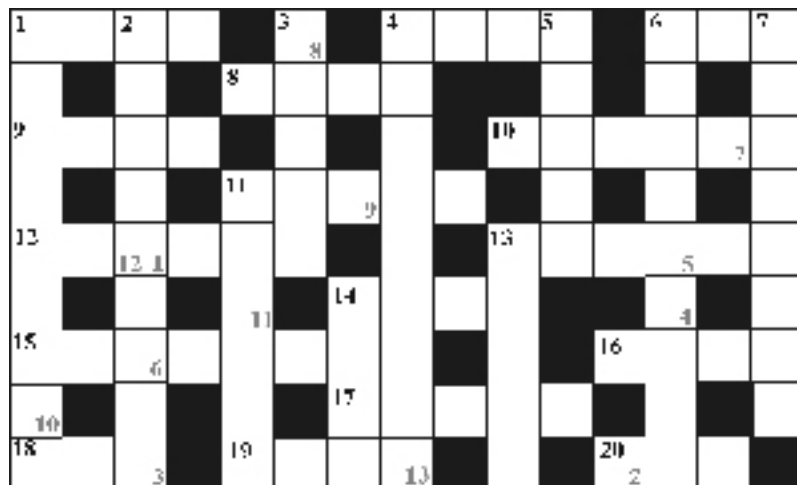
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 7 maja.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 14

## NIE WYPALAJ TRAW

Nagrodę 30 zł otrzymuje: Urszula Konieczna z Ustroń, ul. Jaśminowa 32. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Ostatnią - przynajmniej na razie - rośliną, jaką chciałbym przedstawić w tym krótkim „śródlęsnomorskim” cyklu, jest gatunek występujący także i u nas - żarnowiec miotlasty. Dobrze znamy ten niezbyt wysoki krzew, wystarczy bowiem przejść się choćby nad Wisłą, by dostrzec jego charakterystyczne, zimozielone pędy, a w okresie kwitnienia podziwiać liczne, intensywnie żółte kwiaty.

Zasięg występowania żarnowca miotlastego obejmuje południową, zachodnią i środkową Europę. W Polsce naturalne stanowiska tej rośliny znajdziemy przypuszczalnie tylko w zachodniej i południowej części kraju oraz w pasie nadmorskim. Jest to gatunek uprawiany, często niegdyś specjalnie sadzony na terenach leśnych i równie często dziczejący, dlatego też nie do końca można jednoznacznie określić jego status w poszczególnych regionach Polski. Myślę, że warto nieco bliżej poznać żarnowca z uwagi na jego walory dekoracyjne i użytkowe, a także zwrócić uwagę na kilka jego cech, które czynią tę roślinę dobrze przystosowaną do wzrostu w miejscach mocno nasłonecznionych i suchych.

Żarnowiec (rzadziej zwany miotłowcem lub szczerdzeńcem żarnowcem, chociaż szczerdzenie to krzewy i krzewinki należące do zupełnie odmiennego rodzaju) to niezbyt duży krzew, dorastający na ogół do 1,5-2 metrów wysokości, ale w sprzyjających warunkach mogący osiągnąć i 4-5 metrów. Określiłem go terminem „zimozielony”, ale w odróżnieniu na przykład od zimozielonych, czyli nie zrzucających na zimę liści sosen, cisów bądź jodeł, żarnowiec ma liście sezonowe, natomiast zielone - praktycznie przez cały rok - są jedynie pędy tej rośliny. Gałązki żarnowca są wzniesione, dość sztywne, mocno porożgałziane, z wyraźnymi pięcioma kantami. Młode gałązki są pokryte włoskami, a później stają się nagie. Na gałązkach rozwijają się dwójki kształtu liście. W niższych częściach składają się one z 3 listków odwrotnie jajowatych w zarysie i pokrytych od spodu miękkimi włoskami. Większość liści możemy zobaczyć praktycznie tylko wiosną, gdyż później - latem, a zwłaszcza w latach suchych, kiedy roślinom zaczyna doskwierać brak wody - zostają przez rośliny zrzucone. To przecież głównie przez liście odbywa się bowiem transpiracja, czyli czynne parowanie wody z rośliny. Jak łatwo się domyśleć utrata wody przez roślinę nie jest zbyt korzystna w okresie, kiedy wody jest w środowisku zbyt mało, dlatego zrzucając latem liście żarnowiec ogranicza straty wody, dzięki czemu jest lepiej przystosowany do siedlisk suchych, łatwiej w takich miejscach przeżywa. Ktoś może zwrócić uwagę, że przecież w zielonych liściach, a konkretnie w chloroplastach odbywa się proces fotosyntezy, czyli „produkcja” z dwutlenku węgla i wody, pod wpływem promieni słonecznych, niezbędnych dla roślin substancji „pokarmowych” (węglowodanów). Czyż więc zrzućcie liści w pełni sezonu wegetacyjnego nie jest czymś nadzwyczaj nierozsądnym? Owszem, tak może się na pierwszy rzut oka wydawać, ale żarnowiec utratę liści rekompensuje właśnie zielonymi pędami, w których zachodzi proces fotosyntezy. Ponadto w górnych partiach gałązek pozostają jeszcze na ogół drobne i pojedyncze listki.

Szczególnie urokliwie żarnowiec wygląda w maju i w czerwcu, w okresie kwitnienia. Jego „motylkowe” budowy kwiaty są duże, intensywnie żółte i wyrastają pojedynczo lub po dwa prawie na

całej długości pędów. Owocem są strąki, początkowo zabarwione na zielono i jedwabiste owłosione, a dojrzałe - brunatnoczarne. Mechanizm rozsiewania nasion żarnowca jest kolejnym przykładem dostosowania się tego gatunku do suchych siedlisk. Oto od połowy sierpnia, w ciepłe i słoneczne dni, dojrzałe strąki żarnowca ustawiają się do słońca tylko jedną stroną. Oświetlona strona wysycha zdecydowanie szybciej, niż ta pozostająca w cieniu, kurcząc się przy tym, co w końcu prowadzi do gwałtownego rozerwania, pęknięcia strąka i wystrzelenia nasion na wszystkie strony świata. Bardzo trwałe nasiona tej rośliny mogą czekać w glebie nawet kilkadziesiąt lat, zanim warunki pozwolą na ich wykiełkowanie.

Żarnowiec miotlasty rośnie zwłaszcza na glebach suchych, piaszczystych i kwaśnych. Spotkać go możemy na nieużytkach, słonecznych i suchych zboczach, ugorach i porębach, w piaszczystych borach i na wrzosowiskach. Dzięki niewielkim wymaganiom siedliskowym, żarnowiec należy do najefektniej kwitnących

krzewów rosnących w tak trudnych dla większości roślin miejscach, jak nasypy kolejowe, pobocza dróg lub nadrzeczne kamieniska. Z uwagi na mocny i rozbudowany system korzeniowy, roślinę tę można wykorzystywać choćby do umacniania wydm. Czasem żarnowiec przemarzła podczas ostrych i bezśnieżnych zim aż do powierzchni gruntu, ale jako roślina bardzo żywotna - szybko odrasta.

Dawniej żarnowiec był (a częściowo nadal jest) rośliną o wielu zastosowaniach, bardzo użyteczną dla człowieka. Jest zaliczany do roślin miododajnych. Był wysiewany w lasach, zarówno dla wzbogacenia uboższych siedlisk, ale także jako łatwo dostępny zimą pokarm dla zwierzyny leśnej. Przede wszystkim żarnowiec to roślina lecznicza, jakkolwiek również i trująca. W zasadzie cała roślina zawiera alkaloidy - sparteinę (która jest podstawową substancją leczniczą), genisteinę, sarotaminę, lupaninę, flawonoidy, garbniki, gorycze i olejki

eteryczne. Z żarnowca produkowano niegdyś (przede wszystkim w XIX wieku) preparaty stosowane w leczeniu zaburzeń krążenia i nadciśnienia tętniczego, przy migotaniu przedsionków i częstoskurczu, do wywoływania i pobudzania skurczów porodowych, a także środki moczopędne, przeciwozbrękowe oraz medykamenty podawane przy biegunkach i wymiotach. Nie sposób także pominąć zastosowania żarnowca, które zostało podkreślone w jego nazwie (polskiej i łacińskiej). Określenie miotlasty odnosi się nie tylko do pokroju tych krzewów, które wyglądają niczym rozczochrane miotły, ale także do wykorzystywaniu gałązek tej rośliny do wyrobu mioteł właśnie. Łacińska nazwa żarnowca miotlastego to *Sarothamnus scoparius* (można spotkać także nazwę *Cytisus scoparius*). *Sarothamnus* pochodzi od greckich słów *sáron*, czyli miotła oraz *thámnos* - krzew; natomiast *scoparius* to dosłownie miotlasty czy miotłowy, od łacińskiego *scopa*, oznaczającego pęk gałązek, witek lub miotłę po prostu.

Coraz popularniejsze w ogrodach są różnobarwne odmiany żarnowca, często o większych niż u dzikiego gatunku kwiatkach. Doceniając ich efektywność i dekoracyjność, jednak wolę kwitnące żarnowce na Wisłę, a do dziś mam w pamięci niezwykle wręcz widok żółtych plam kwitnących żarnowców w górach Krety.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

## BLIŻEJ NATURY

### ŻARNOWIEC MIOTLASTY





# TURNIEJ WIOSENNY

W sobotę 24 kwietnia odbył się XVI Wiosenny Turniej Siatkówki. Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn, które podzielono na dwie grupy. Pierwsza grupa grała w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2. W grupie zwyciężyła drużyna STS Skoczów, przed CIS Cisownica i TRS Siła Ustroń. Grupa druga grała w sali Szkoły Podstawowej nr 6 w Nierodzimiu. Zwyciężyła drużyna Texid Skoczów przed Logis Cieszyn i Startem Cieszyn. W meczu o trzecie miejsce CIS pokonał Logis 2:0. Natomiast finał miał bardzo wyrównany przebieg. Przez długie okresy gry żadna z drużyn nie miała większego prowadzenia niż jeden punkt. Ostatecznie Texid wygrał z STS 2:1. Po finale kapitan zwycięskiego zespołu Marcin Kolarczyk powiedział:

- Znamy się z przeciwnikiem bardzo dobrze, rywalizujemy w lidze amatorskiej. Z nimi wygrać to wielki zaszczyt i jesteśmy z siebie dumni. Praktycznie występujemy tu co roku, znamy się bardzo dobrze, jest wspaniała atmosfera. Gramy w sali, ale to pierwszy dzień ładnej pogody i to się czuje. Ja grałem dziś po nocnej zmianie praktycznie nie śpiąc. Przed turniejem byłem ospały, myślałem, że nie dam rady, a jestem rozgrywanym, więc spoczywa na mnie duży obowiązek. Poziom dobry. W poprzednich latach losowaliśmy w eliminacjach najlepsze zespoły i to kończyło się porażką. W tym roku wygraliśmy cały turniej. Może dopisało nam szczęście?

Turniej bardzo sprawnie zorganizowano, a uczestnikom zapewniono posiłek. Z całego zadowolony był organizator Zbigniew Gruszczyk, który podsumowując tegoroczne zmagania powiedział:

- Wzięło udział sześć zespołów. W grupach graliśmy systemem każdy z każdym do 21 punktów z zachowaniem różnicy dwóch punktów, do dwóch wygranych setów. Finały graliśmy do 25 punktów, również do dwóch wygranych setów. Drużyny bardzo chętnie przyjeżdżają, wręcz się dopytują, kiedy następnym turniej. We wszystkich zespołach grali zawodnicy Olimpij Goleszów, ale także nasi wychowankowie z TRS Siła. Z poziomu można być zadowolonym. Grało wielu zawodników niegdyś występujących od pierwszej do trzeciej ligi. Można byłoby stworzyć świetny zespół. Jest to też mieszanka rutyny z młodością. Wielu zawodników przekroczyło już pięćdziesiątkę, ale są też młodzi. Ten turniej jest okazją do spotkań, w większości znamy się doskonale. Można porozmawiać, wspominać. Na pewno będziemy to kontynuować w następnych latach.

Turniej zorganizował Zbigniew Gruszczyk przy pomocy TRS Siła. Puchary ufundował Urząd Miasta. Turniej sponzorowali: Zakłady Mięsne Bieleś, firma Słonecznik Zbigniewa Hołubowicza, Piekarnia Bethlejem. Turniej sędziowali Z. Gruszczyk i Sławomir Krakowczyk.

Wojśław Suchta

Siła płynie z gór!



**Brenna  
Istebna  
Szczyrk  
Ustroń  
Wisła**

**Widoki na dobrą kondycję**

[www.beskidzka5.pl](http://www.beskidzka5.pl)









Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby  
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

## „Siła płynie z gór!”

– rusza II etap ogólnopolskiej kampanii promocyjnej Beskidzkiej 5

W maju 2010 r. zrealizowany zostanie II etap ogólnopolskiej kampanii promocyjnej Beskidzkiej 5, adresowanej przede wszystkim do rodzin z dziećmi z całej Polski, poszukujących miejsca do atrakcyjnego spędzenia wakacji letnich.

Slogan tego etapu kampanii to „Beskidzka 5 – widoki na dobrą kondycję”.

W ramach tego etapu w pięciu dużych miastach Polski - Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie - pojawią się wielkoformatowe billboardy, które zapraszają do aktywnego wypoczynku w Beskidzie Śląskim. Obszerny, 6-stronicowy artykuł o Beskidzkiej 5 ukaże się w dwóch czasopismach lotniskowych, dystrybuowanych na lotniskach w Katowicach i Krakowie. Beskidzka 5 będzie reklamować się także w Internecie – banner promocyjny pojawi się na głównej stronie portalu Onet.pl, a do klientów poczty na portalu Onet trafią maile zapraszające do spędzenia letniego urlopu w naszym regionie. Ostatnim kanałem promocji będzie telewizja – planowana jest realizacja studia wyjazdowego na terenie gmin Beskidzkiej 5 w ramach programu Dzień Dobry TVN. Emisja programu odbędzie się 14 maja 2010 r.

Gminy Beskidzkiej 5 nie mogłyby

zrealizować tak obszernej i kosztownej kampanii promocyjnej, gdyby nie otrzymały na ten cel wsparcia z funduszy unijnych. Przeprowadzenie kampanii stało się możliwe dzięki współfinansowaniu projektu przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Gminy Beskidzkiej 5 zawarły na potrzeby realizacji tego przedsięwzięcia umowę partnerską. Liderem projektu zostało Miasto Ustroń, które pełniło rolę lidera także we wcześniejszym projekcie realizowanym przez Beskidzką 5 – „Program rozwoju i promocji produktów turystycznych i kulturowych Beskidzkiej 5”, a jego partnerami gminy Brenna, Istebna, Szczyrk oraz Wisła. Projekt „Siła płynie z gór – ogólnopolska kampania promocyjna Beskidzkiej 5” został złożony w konkursie w ramach Działania 3.4. „Promocja turystyki” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2007-2013, w którym uzyskał bardzo wysoką ocenę i został wybrany do dofinansowania. Dzięki temu nasz region ma szansę stać się bardziej rozpoznawalny w całej Polsce i przyciągnąć nowe grupy turystów.



Walka na siatce.

Fot. W. Suchta



Kup mi sukienkę!!!

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

Przyjmę przedstawiciela branży sanitarnej. Tel. kontaktowy 509 940 502.

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

Pokój do wynajęcia 33/ 854-51-97.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanyymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. [www.komandor-ustron.pl](http://www.komandor-ustron.pl)

Wynajmę pokój wraz z mediami dla osoby bez nałogów. 33/ 854-44-73.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew) 507-054-163.

Bezpłatnie rozliczamy PIT-y. 507-385-375.

Ustroń. Sprzedam niedrogo wolnostojący całoroczny dom 100m2, działka 6 arów. Wszystkie media, garaż. 609-147-364.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, itp. Kolejki PIKO, HO, TT. Klocki Lego. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie, itp. 790-467-020.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię 502-685-400.

[www.okna-best.pl](http://www.okna-best.pl) ZAPRA-SZAMY USTRON tel. (33) 854-53-98.

Sprzedam Ustroń-os Centrum M-3, 50m<sup>2</sup>, II piętro, balkon widokowy (może być z garażem) 501-152-095.

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 0518-201-189.

Czyszczenie dywanów i tapicerki. 33 854-38-39, 602-704-384.

Instalacje sanitarne, C.O., WOD-KAN, GAZ. Doradztwo i solidne wykonawstwo, krótkie terminy. Tel. 33 851 14 52, 509 940 502.

Zatrudnię mechanika samochodowego z doświadczeniem zawodowym w Ustroniu 33 857-13-18.

Wynajmę lokal użytkowy 31m2 w Ustroniu. 603-555-233, 691-391-128.

Do wynajęcia lokal handlowy 50m2 przy ul. 9 Listopada 602-768-768.



Już lecę!!!

Fot. W. Suchta

## CO NAS CZEKA

[www.ustron.pl](http://www.ustron.pl)

### KULTURA

30.4 godz. 8.00-10.30 Konkurs z okazji Konstytucji 3 Maja, MDK „Prażkówka”

### SPORT

1.5 godz. 15.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia - LKS Świt Cięcina - stadion Kuźni.

2.5. godz. 9.00 24. Mistrzostwa Ustronia w Skoku o Tyczce SP- 5 w Lipowcu.

5.5. godz. 17.00 Mecz piłki nożnej Nierodzim - Victoria Hażlach - stadion w Nierodzimiu.

7.5. godz. 11.00 Zawody latawców - stadion Kuźni.

### KINO

30.4-6.5 godz. 18:30 Kolysanka, czarna komedia, Polska,  
30.4-6.5 godz. 20:00 Twój na zawsze, dramat/romans, USA,

## DYŻURY APTEK

|            |             |                    |                |
|------------|-------------|--------------------|----------------|
| 29.04      | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |
| 30.04-1.05 | Na Zawodziu | ul. Sanatoryjna 7  | tel. 854-46-58 |
| 2-3.05     | Elba        | ul. Cieszyńska 2   | tel. 854-21-02 |
| 4-7.04     | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8 | tel. 854-57-76 |

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

## USTRONSKA dziesięć lat temu

15 kwietnia w okolicy dworca PKP jadący polonezem nietrzeźwy kierowca stuknął „garbusa”. Stuknął i zaczął uciekać, jednak po chwili zatrzymuje się, zostawia samochód i piechotą udaje się na miejsce kolizji. Na miejscu rozpoznają go poszkodowani i zatrzymują do przybycia policji, która stwierdza u niego 2,87 prom., pobiera też krew do badania. Tymczasem okazuje się, że w pozostawionym polonezie jest pasażer. Wyraźnie musiało mu się nudzić, gdyż przesiada się za kierownicę i zaczyna jeździć po parkingu. Gdy zatrzymuje go policja, badanie wykazuje 3,50 i 3,55.

\* \* \*

- Gdyby nie państwo, nie miałabym możliwości odbierania takich zaszczytów – mówiła właścicielka Mokate Teresa Mokrysz do swych pracowników po powrocie z Włoch, gdzie uhonorowano ją tytułem „Najbardziej Przedsiębiorczej Kobiety Świata”. Miało to miejsce w Wenecji w Palazzo Pisani Moretta. – Ten krótki pobyt w Wenecji był dla mnie ogromnym przeżyciem. (...) W poprzednich latach honorowano m.in. Sonię Rykiel i Laurę Gucci. Nic więc dziwnego, że wyróżnienie porównywane jest z filmowym Oscarem.

\* \* \*

- FIME dała dużo Polsce przez Ustroń – twierdził Joachim Liszka podczas Debaty Europejskiej, zorganizowanej przez ustronkie koło Unii Wolności. – Jeżeli ktoś nie wierzy, to niech uruchomi internet jakiegokolwiek struktury europejskiej i tam się pojawi zaraz Dom Europejski Ustroń we wszystkich językach. Nie ma takiej instytucji w Brukseli, Strasburgu i Luksemburgu, która by nie wiedziała, że istnieje w Polsce coś takiego jak Dom Europejski Ustroń. Profesor Słęczka kiedyś mi opowiadał, że był w Paryżu. Tam go pytają, skąd jest. „Z Katowic” – odpowiada. A ten profesor paryski pyta: „Panie profesorze, a jest to daleko od Ustronia, bo ja wiem, gdzie jest Dom Europejski Ustroń”.

\* \* \*

Od kilku miesięcy stale pojawiają się informacje o padniętych sarnach. O wyjaśnienie tego zjawiska poprosiliśmy nadleśniczego Leona Mijala, który powiedział: - Główną przyczyną jest stale zwiększający się ruch samochodowy i nowe drogi. Dla nas może nie jest to tak zauważalne, ale statystyki pokazują to bardzo wyraźnie. Wciąż powstają nowe drogi, a także nowe budynki. Płotami, ogrodzeniami przecinane są stare, naturalne szlaki wędrówek saren. Miasto się rozbudowuje kosztem terenów, które kiedyś należały do zwierziny leśnej. (mn)



# FELIETON

Tak sobie myślę

## Życie na kredyt

Przedłużająca się zima w znacznym stopniu wstrzymała na kilka tygodni prace budowlane. Ruszyły one znowu wraz z nadejściem wiosny. Przyznać trzeba, że w ostatnich latach buduje się w naszym mieście bardzo wiele. Trwają też liczne remonty i ocieplania starych budynków. W efekcie w miejscach gdzie jeszcze niedawno siano zboże czy sadzono ziemniaki, w tej chwili mamy osiedla nowych domów. Właściwie wystarczy przez dłuższy okres czasu nie odwiedzać jakiejś części naszego miasta i kiedy ją ponownie odwiedzimy, nie możemy się nadziwić, jak wiele w tym czasie powstało nowych domów.

Zmienił się sposób budowania. Nie buduje się już wielkich, wielopiętrowych wieżowców. W zapomnienie odchodzą ciasne klatki ze „ślepych” kuchniami. Coraz więcej uwagi poświęca się estetyce budowanych domów i wygodzie przyszłych mieszkańców. Wygląda na to, że w naszych domach mieszka się wygodniej i ładniej.

Przy tym chyba nie ma już domów mieszkalnych wznoszonych przez zakłady pracy

dla swoich pracowników. Coraz mniej też budują miasta czy spółdzielnie mieszkaniowe. Budownictwo staje się w coraz większym stopniu sprawą prywatnych przedsiębiorców i osób budujących domy dla siebie i swojej rodziny.

Tylko tak naprawdę niewiele jest osób, które mają dość pieniędzy na kupno mieszkania czy wybudowanie domu. Większość więc zadłuża się pobierając kredyty. Radość z własnego mieszkania czy domu jest więc często zakłócona koniecznością spłacania pobranego kredytu. I to zazwyczaj przez 20-30 lat. Nie tylko zresztą domy czy mieszkania kupuje się na kredyt. Podobnie bywa też z kupnem samochodów, mebli czy różnego rodzaju sprzętu. Kredyt bierze się zresztą na zaspokojenie wielu innych potrzeb, a czasem po prostu zachcianek czy kaprysów. Bywa nawet tak, że kupuje się na kredyt rzeczy, bez których można by się bez problemu obejść...

W wielu dziedzinach społecznego życia upodobniamy się do społeczeństw zachodnich. Zresztą zawsze tego chcieliśmy i bogatsze społeczeństwa stanowiły wzór, któremu chcieliśmy dorównać. Przy tym nie zawsze to naśladowanie czy ściganie innych staje się dla nas dobre i pożyteczne...

O społeczeństwach zachodnich mówi się, że żyją one na kredyt. Większość rodzin, i to nie tylko biednych, ale także i średniozamożnych, zaspokaja swoje potrzeby poprzez

branie kredytów. I często jeszcze jeden kredyt nie jest spłacony a już zaciągają następny. Dotyczy to szczególnie młodych ludzi, będących na dorobku. Nie chcą czekać aż ich będzie stać na kupno domu, samochodu czy innej upragnionej rzeczy. Chcą ją mieć natychmiast. A jest to możliwe tylko przez branie kredytu. Przy tym o kredyt łatwo, ale potem trzeba go spłacać. I bywa tak, że jeśli w rodzinie pracują dwie osoby; jedna pracuje na spłacanie kredytów, a druga na bieżące potrzeby rodziny. I bywa, że nie do końca udaje się spłacić pobrane kredyty...

Właściwie zawsze pożyczano się pieniądze i robiło zakupy na kredyt. Tylko, że dawniej to zadłużenie rodzin czy pojedynczych osób było mniejsze. Może poprzednie pokolenie były cierpliwiejsze? Nie musiały mieć od razu upragnionej rzeczy i kupowało je wtedy, kiedy już na nią było ich stać. Zapewne też brak towarów na rynku blokował proces zadłużania się. Wszak nie miało sensu pożyczać pieniędzy, kiedy i tak nie można było kupić upragnionego samochodu, pralki czy lodówki...

Teraz mamy do czynienia z bogactwem ofert na rynku i napastliwą reklamą skłaniającą do kupna coraz to nowych rzeczy. A razem z tym rośnie zadłużenie poszczególnych rodzin i osób. I pewnie trzeba będzie się pogodzić z tym, że coraz więcej osób będzie żyć i robić zakupy na kredyt. Podobnie jak to jest w wielu innych krajach... **Jerzy Bór**

# FELIETON

## W kręgu filozoficznej refleksji (67)

1. Twórczość malarska Tadeusza Króla – prezentowana w BWA w Bielsku-Białej na wystawie „Formy tracone”, strona autorska: <http://www.tadeuszkrol.com/> jawi się jako artystyczna medytacja nad nieustannie dokonującym się w naszym życiu i na różne sposoby doświadczanym przez nas przemianami. Niemożliwością bowiem okazuje się w ludzkim świecie zachowanie czegoś na zawsze. Obrazy Króla ukazują, że tym bardziej boleśnie odczuwamy destrukcyjne skutki przemijania i „tracenia formy”, im bardziej pragniemy trwałości dla tego, co dla nas cenne.

2. W codziennym życiu częstokroć odwracamy nasze spojrzenie od przejmujących sytuacji i traumatycznych scen, w których unaocznia się nam brutalność przemijania. Ma to miejsce zwłaszcza, gdy przemijanie unicestwia i odbiera bliskie nam – otoczone naszą miłością i troską – osoby, które stanowią jakby nieodłączną część naszego życia. Gdy zderzamy się z taką postacią zaniku, to trwałość istnienia wydaje się iluzją. Bardzo trudno patrzeć nam na te sytuacje, w których – wbrew naszej woli – manifestuje się bezradność człowieka wobec miazdzącej ludzki żywot siły przemijania. Wolelibyśmy być przy tym nieobecni. Mamy dojmujące poczucie, że nasza obecność i tak – finalnie – okazuje się bez znaczenia, gdyż nie zmienia biegu zdarzeń. Szukamy środków uśmierających

ten jakby absolutny ból egzystencji. Nasz wzrok ucieka od oglądania niepożądanych widoków, budzących nasz bezsilny sprzeciw i bunt, ale ucieczka ta częstokroć potęguje rozpad określającej nas formy, przyspiesza nasz zanik. Uciekając przed spojrzeniem „prawdzie w oczy” jakby sami siebie unicestwiamy „przed czasem”.

3. W kontekście obronnych, ale nieskutecznych zachowań, tym bardziej odważnym i wnikliwym raportem z nieustannie doświadczanego przemijania jest świat przedstawiony w twórczości Króla. Artysta ten nieustępliwie patrzy na proces i skutki przemijania oraz konsekwentnie kieruje nasz wzrok na „formy tracone”, które w różnej postaci spotykamy w naszym przemijającym świecie. Jego obrazy ukazują los człowieka wytrwale dążącego do odnalezienia samego siebie i świata osób mu bliskich, mimo nieuchronności wciąż postępującego rozpadu i zaniku. W słowach poezji Czesław Miłosz wyraził to, że nie chcemy poddać się całkowitemu unicestwieniu: „To nieprawda, że jesteśmy mięso, / Które przez chwilę gada, rusza się, pożąda”. Sztuka Króla również zaświadcza, że człowiek chce być czymś więcej niż tylko chwilowo ożywionym mięsem. Człowiek chce posiadać pewność, że jest „czymś więcej” niż mięsem i do niego się w całości nie redukuje, mimo iż nieusuwalny widok jego świata stanowią „formy tracone”.

4. Czym są i jak uobecniają się w świecie przedstawionym przez Króla „formy tracone”? To przede wszystkim ludzka postać. Bywa nią również sam autor, którego podobieństwo odnajdujemy w różnych konfiguracjach wśród innych „form traconych”. Tymi formami – na kolejnych obrazach – są

elementy stanowiące centrum poszczególnych faz ludzkiego rozwoju i przemijania. Z oddali dziecięcego świata, którego minione doznania tkwią w pamięci dorosłych, przywołuje się wielkie marzenia o wzbiciu się w powietrze i swobodnym lataniu oraz zabawki tworzące osobliwe środowisko dziecka, jego drewniane koniki do bujania, klekotki-ptaszki na kółkach i patyku oraz rowerek. Dorosły nieporadnie próbuje – jak uczeń nieudolnie „stara się” – dostosować do tych zabawek, a przecież i on i one okazują się w ich wzajemnym niedostosowaniu tylko „formami traconymi”. Obficie eksponowane są atrybuty bujnego czasu dojrzewania i młodzieńczych namietności, których zwodnicze uroki pryskają jak bańka mydlana, gdy nakładają jej wymogi powszedniego życia. Występują elementy świata ludzi dojrzałych z ich skrywanymi napięciami, rozczerowaniami i urazami oraz zewnętrznymi perturbacjami, uniesieniami i klęskami.

5. Na obrazach Króla pojawia się także następujący motyw: gdzieś z oddali przybywa i przebiega w pobliżu wiru ludzkiego żywota – dość agresywne w swej formie – stado rozpedzonych wilków lub zdziczałych psów. Ta wataha gna na jakiś bezkres, okazuje się podobna do wielu ludzkich dążeń, które motywowane i ponaglane jakąś nieznaną nam siłą, z wielkim impetem wpadają w zasadnicze sfery naszej egzystencji, wtargnąwszy jak nieoczekiwany intruz, robią mocne wrażenie i skupiają na sobie naszą uwagę, przebiegają przez nasze życie, narzucając nam własny pęd i zabójcze tempo, zataczają wokół nas koło, osaczają i zaganiają jak upatrzoną ofiarę, potem gdzieś niktą, zapadając w niepamięć. *Cdn.* **Marek Rembierz**



W środku boiska walki nie brakowało.

Fot. W. Suchta

## ODNOWIONE BOISKO

### Nierodzim - Beskid Brenna 0:0

25 kwietnia w meczu o mistrzostwo klasy A Nierodzim podejmował drużynę Beskidu Brenna. Pierwszy mecz na własnym boisku w rundzie wiosennej nie był porywającym widowiskiem. A mecz miał swoje podteksty, gdyż w drużynie Beskidu zagrał długoletni kapitan Nierodzimia Szymon Holeksa. W pierwszej połowie żadnej z drużyn nie udało się celnie strzelić na bramkę. W drugiej połowie emocje przeżywano między 60 a 63 minutą. W 60 min. doskonałej sytuacji dla Nierodzimia nie wykorzystał Janusz Ihas. W sytuacji sam na sam z bramkarzem z dziesięciu metrów strzelił obok. Trzy minuty później groźnie główkował zawodnik Beskidu. Bramkarz Wojciech Sałaciński z najwyższym trudem wybił piłkę. Na zakończenie napastnik Brennej strzelił w słupek i tak się to spotkanie zakończyło. W całym meczu trudno byłoby na palcach jednej ręki zliczyć akcje, w których jednej drużynie udało się podać celnie co najmniej trzy razy.

Natomiast bardzo pozytywnie kibiców zaskoczył widok odnawianego stadionu. Pomalowano budynek klubowy, pojawiły się nowe barierki wokół boiska, stare pomalowano. Jako że na boisku niewiele się działo, te zmiany kibice komentowali z uznaniem.

Trener Beskidu Przemysław Meissner: - Przyjechalśmy po trzy punkty, a obserwując przebieg spotkania trzeba stwierdzić, że wynik jest sprawiedliwy. Gospodarze

na szczęście nie wykorzystali doskonałej sytuacji, my w końcówce strzelamy w słupek. W całym meczu bardzo mało akcji wyprowadzanych od tyłu, przez pomoc pod bramkę przeciwnika. Był to mecz walki w środku pola. My gramy za bardzo chaotycznie, gdyż jest presja i stres. Sytuacja jest taka, że w każdym meczu musimy grać o trzy punkty, stąd nerwowość i gra brzydka dla oka.

Trener Nierodzimia Andrzej Gredka: - Oni strzelali ze swojej połowy. Stosowali

najprostsze środki, a nam nic nie szło. Nie ma się czym chwalić i jestem trochę zły. Wiadomo, że u siebie trzeba zdobywać trzy punkty, na wyjeździe remisować i wtedy jest spokój. To stara prawda. Brenna poza ambicją też nic nie pokazała. Liczę, że moja drużyna w końcu coś pokaże, bo dla mnie ciągle jest to za mało. Z drugiej strony gramy tylko w A-klasie i za wiele nie można wymagać. Zawodnicy pracują, uczą się, dojeżdżają i to trzeba zrozumieć. Znając ich od grudnia, jednak oczekuję więcej. Może jak się za bardzo chce, to nic nie wychodzi. Wierzę, że ta drużyna potrafi dużo więcej. A jak meczu nie da się wygrać, to go trzeba zremisować.

W związku z żałobą narodową przełożone zostały dwie kolejki rozgrywek piłkarskich A-klasy. Ustalono nowe terminy nierozegranych meczów. Nierodzim w środę 5 maja o godz. 17 podejmować będzie Victorię Hażlach, natomiast w środę 19 maja o godz. 17 rozegra mecz na wyjeździe ze Spójnią Zebrzydowice.

Wojśław Suchta

|    |                            |    |       |
|----|----------------------------|----|-------|
| 1  | LKS Wisła Strumięń         | 35 | 36:11 |
| 2  | TS Mieszko-Piast Cieszyn   | 33 | 38:16 |
| 3  | LKS Spójnia Górki Wielkie  | 24 | 36:27 |
| 4  | LKS Błyskawica Kończyce W. | 23 | 36:32 |
| 5  | LKS Orzeł Zabłocie         | 22 | 29:22 |
| 6  | KKS Spójnia Zebrzydowice   | 22 | 28:34 |
| 7  | LKS 99 Pruchna             | 20 | 22:21 |
| 8  | LKS Strażak Dębowiec       | 20 | 27:32 |
| 9  | LKS Victoria Hażlach       | 20 | 24:37 |
| 10 | LKS Pogórze                | 18 | 22:20 |
| 11 | LKS Rudnik                 | 18 | 29:32 |
| 12 | KS Nierodzim               | 17 | 22:26 |
| 13 | LKS Beskid Brenna          | 8  | 11:29 |
| 14 | LKS Kończyce Małe          | 6  | 9:33  |

## PORAŻKA

### Drogomyśl - Kuźnia 5:0 (2:0)

W sobotę 24 kwietnia w meczu ligi okręgowej piłkarze Kuźni Ustroń grali na wyjeździe z Błyskawicą Drogomyśl. Pierwsza połowa pod dyktando Błyskawicy i zasłużone prowadzenie gospodarzy. Na początku drugiej połowy Kuźnia zrywa się do ataku i ma szansę na kontaktową bramkę, zawodzi jednak skuteczność. Nieporadność naszego zespołu wykorzystuje Błyskawica strzelając kolejne trzy bramki.

Po żałobie narodowej zaległe mecze Kuźnia rozegra: w poniedziałek, 3 maja o godz. 17 w Bielsku-Białej z Podbeskidziem oraz w środę 12 maja o godz. 17 podejmować będzie Koszarawę Żywiec.

|    |                          |    |       |
|----|--------------------------|----|-------|
| 1  | TS Podbeskidzie II BB    | 43 | 35:21 |
| 2  | LKS Błyskawica Drogomyśl | 39 | 45:17 |
| 3  | LKS Sokół Zabrzeg        | 37 | 43:27 |
| 4  | TS Czarni-Góral Żywiec   | 36 | 37:23 |
| 5  | TS Koszarawa Żywiec      | 35 | 30:24 |
| 6  | LKS Radziechowy          | 33 | 39:26 |
| 7  | LKS Drzewiarz Jasienica  | 31 | 34:28 |
| 8  | GKS Morcinek Kaczyce     | 31 | 29:26 |
| 9  | LKS Tempo Puńców         | 30 | 47:41 |
| 10 | KS Wisła Ustronianska    | 28 | 26:18 |
| 11 | KS Spójnia Landek        | 28 | 31:30 |
| 12 | RKS Cukrownik Chybie     | 25 | 25:34 |
| 13 | LKS Bestwina             | 23 | 23:42 |
| 14 | LKS Świt Cięcina         | 22 | 22:38 |
| 15 | KS Kuźnia Ustroń         | 21 | 24:37 |
| 16 | LKS Pasjonat Dankowice   | 19 | 27:41 |
| 17 | LKS Hałny Przyborów      | 8  | 14:58 |

**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl). Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.04.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.05.2010 r.